

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

sobota

21 maja

1949 r.

Rok V

Nr 138

(1402)



Co powiedział Gromyko Ruskowi i Mac Neilowi na temat przywrócenia pokoju w Grecji

(Komunikat Agencji TASS)

MOSKWA, 20. 5. Agencja Tass ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że w prasie amerykańskiej i w dziennikach innych krajów zachodnich ukazywały się ostatnio wiadomości o rozmowach między delegatem radzieckim na zgrupowanie ONZ Gromyko, a zastępcą sekretarza stanu USA Deanem Ruskem oraz ministrem brytyjskim Mac Neilem na temat umieszczenia na porządku dziennym paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych sprawy greckiej.

Agencja Tass uważa za wskazane stwierdzić, że wiadomości te nie są ściśle. W rzeczywistości sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 26 kwietnia Rusk i Mac Neil w czasie rozmowy z Gromyko zaproponowali nieoficjalnie omówienie sprawy uregulowania obecnej sytuacji w Grecji i położenia kresu wojnie domowej.

W odpowiedzi na to delegat radziecki oświadczył, że jeżeli rząd amerykański i rząd angielski proponują Związkowi Radzieckiemu udział w pertraktacjach, mających na celu położenie kresu wojnie domowej i przywrócenie pokoju w

wojsk obcych z terytorium Grecji. Rusk i Mac Neil oświadczyli, że rozpatrzą uwagi delegata radzieckiego w sprawie unormowania sytuacji w Grecji i przy następnym spotkaniu przedstawia mu stanowisko swych rządów w tej sprawie.

Marny aktor w przykrych roli

Przykra to zaiste sytuacja, gdy trzeba bronić z góry przegranej sprawy, gdy trzeba usprawiedliwiać to, co się w żaden sposób usprawiedliwić nie da. Toteż nie dziwny się, że minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii, Chuter Ede, udzielił w Izbie Gmin takich odpowiedzi na interpelacje w sprawie Eislera, iż nie wiadomo co uderza w nich bardziej — mętność czy perfidia.

Już pierwsze twierdzenie Chuter Ede, że policja porywając brutalnie Eislera, działała za jego zgodą, budzi pewne niekorzystne dla pana ministra refleksje. Jak dotychczas bowiem zrzucił całą odpowiedzialność za zajście na władze sądownicze. Prawda może być tylko jedna. Kiedy więc pan minister nie mija się z rzeczywistością?

Jeśli stanowisko pana Chuter Ede w kwestii odpowiedzialności za bezprawne aresztowanie uchodźcy politycznego jest chwilowe, to za to wiele odwagi cywilnej wykazuje on przynajmniej otwarcie, iż wiedział o wprowadzeniu przez podległą mu policję dyplomatów amerykańskich na okręt polski. Jest to co prawda w historii wypadek bez precedensu. Brytyjski minister spraw wewnętrznych pociesza się jednak, że jeśli chodzi o pogwałcenie prawa azylu, to już inni przed nim zainicjowali ten proceder. Ciekawe zresztą na kogo się powołuje labourzysta Ede. Otóż na sanacyjny rząd polski, który w 1938 r. aresztował obywatela Boliwii na statku brytyjskim w Gdyni. Taką to ewolucję przeszła Partia Pracy. Minister działający z jej ramienia, wzoruje się na faszystowskim rządzie i jawnie przyznaje się do tego. Wymowny przyczynek do tej ewolucji stanowi fakt, o którym zresztą wspomina pan Ede. Otóż wówczas, gdy zdarzył się wspomniany incydent, brytyjski rząd konserwatywny zgłaszał pretensje, że aresztowanie dokonano bez uprzedniego porozumienia się z konsularnymi władzami angielskimi. Jak więc przyznaje sam min. Ede, konserwatyści żądali poszanowania obyczajów i praw konsularnych. Jak wskazuje zaś casus Eislera, labourzyści mają zgoła odmienny pogląd na tę sprawę. Nie uważali bowiem za stosowne zawiadomić konsulat polskiego o swych zamiarach wobec człowieka szukającego pod polską banderą azylu.

Wypada napietnować metodę, do jakiej ucieka się w swej dalszej argumentacji pan Ede, twierdząc, że policja polska przeszukuje statki

(Dokończenie na str. 2)

Grecji, to ZSRR wyraża na to zgodę i że dla uregulowania sytuacji w Grecji należałoby się oprzeć na ogłoszonej niedawno deklaracji pokojowej tymczasowego demokratycznego rządu greckiego.

W odpowiedzi na propozycję Ruską i Mac Neila, delegat radziecki wymienił następujące środki, które mogłyby być zastosowane w tej sprawie:

a) ogłoszenie wezwania do stron walczących w Grecji, by zaprzestali działań wojennych.

b) ogłoszenie amnestii, c) przeprowadzenie wolnych powszechnych wyborów, z tym by do władz greckich, które wybory te przeprowadza, weszli przedstawiciele kół demokratycznych, stojących na czele greckiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Gromyko zaznaczył, że wskazane by było:

1) ustanowienie organu międzynarodowego dla przeprowadzenia kontroli wyborów w Grecji z tym, żeby do organu tego weszli przedstawiciele ZSRR;

2) utworzenie wspólnej komisji wielkich mocarstw z udziałem ZSRR dla kontrolowania północnych granic Grecji.

Gromyko podkreślił, że z chwilą ustanowienia tej kontroli wszelka pomoc wojskowa państw obcych dla Grecji powinna ustać i powinien być określony termin wycofania

Boje na przedpolach Szanghaju — Stan wojenny na Formozie — Zajęcie zagłębia przemysłowego Jang-Sin — Nieprzerwane sukcesy chińskiej armii ludowej

LONDYN, 20. 5. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że posuwające się od wschodu oddziały wojsk ludowych znajdują się na przedpolach Szanghaju. W piątek rano odbyło się kilka potyczek między eszołwkami wojsk ludowych a oddziałami kuomintangowskimi na przedmieściach Szanghaju Poo-Tung i Jang-Tse-Poo.

Dowództwo wojsk kuomintangowskich ogłosiło o wprowadzeniu stanu wojennego na wyspie Formozie. Wszystkie porty wyspy oprócz portów Kelung, Kao-Siung i Makung zostały zamknięte dla ruchu statków pasażerskich i handlowych.

Agencja nowych Chin donosi, że IV armia ludowa zajęła już całkowicie zagłębie przemysłowe Jang-Sin położone na południowy zachód od Hankou. W zagłębiu tym znajdują się bogate złoża węgla i rudy żelaznej.

Dziś spotkanie trzech ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ, 20. 5. (PAP). — W sobotę ma odbyć się wstępne zebranie ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich: Schumana, Bevina i Achesona w celu ustalenia wspólnej linii postępowania na zbliżającej się sesji rady ministrów spraw zagranicznych. Bevin opuścił już Londyn i znajduje się w drodze do Paryża. Acheson ma przybyć samolotem w sobotę.

Ministrowie omówią wyniki narad delegatów swoich rządów, które toczyły się ostatnio w stolicy Francji. Wyniki tych narad utrzymywane są w tajemnicy.

Waszyngtoński korespondent dzien-

Chuter Ede mówi, ale nie odpowiada Interpelacja w Izbie Gmin w sprawie Eislera

LONDYN, 20. 5. (PAP). W CZWARTEK PO POŁUDNIU W IZBIE GMIN PONOWNIE PORUSZONO SPRAWĘ ARESZTOWANIA PRZEZ POLICJĘ BRYTYJSKĄ GERHARDA EISLERA.

Minister Chuter Ede złożył na wstępie następujące oświadczenie: „Przyjmuję całkowitą odpowiedzialność osobistą za postępowanie policji w związku z aresztowaniem Eislera. Policja konsultowała się ze mną i otrzymała moją zgodę”.

Posel Piratin zapytał, jaka była rola przedstawicieli amerykańskich na pokładzie „Batorego”? Ede odpowiedział: Poinformowano mnie, że urzędnicy amerykańscy byli obecni podczas dyskusji między oficerami policji a kapitanem statku i przedstawicielami polskimi. Urzędnicy amerykańscy domagali się aresztowania Eislera, które dokonane zostało przez policjantów brytyjskich”.

Posel Silverman zapytał, jakiego przestępstwa dopuścił się Eisler wobec Wielkiej Brytanii.

Ede oświadczył: „Nie otrzymałem jeszcze żądania ekstradycji od władz amerykańskich. Zbadałem sprawę po otrzymaniu takiego żądania”.

Posel Wyatt (Labour Party) stwierdził, że sprawa Eislera wzbudziła zaniepokojenie nie tylko wśród komunistów, lecz i całej opinii publicznej.

Ede odrzekł: „Ja również odczuwam zaniepokojenie. Zdaję sobie sprawę z ciężkiego obowiązku, spoczywającego na mnie, lecz nie mogę zająć się tą sprawą dopóki nie otrzymam żądania ekstradycji”.

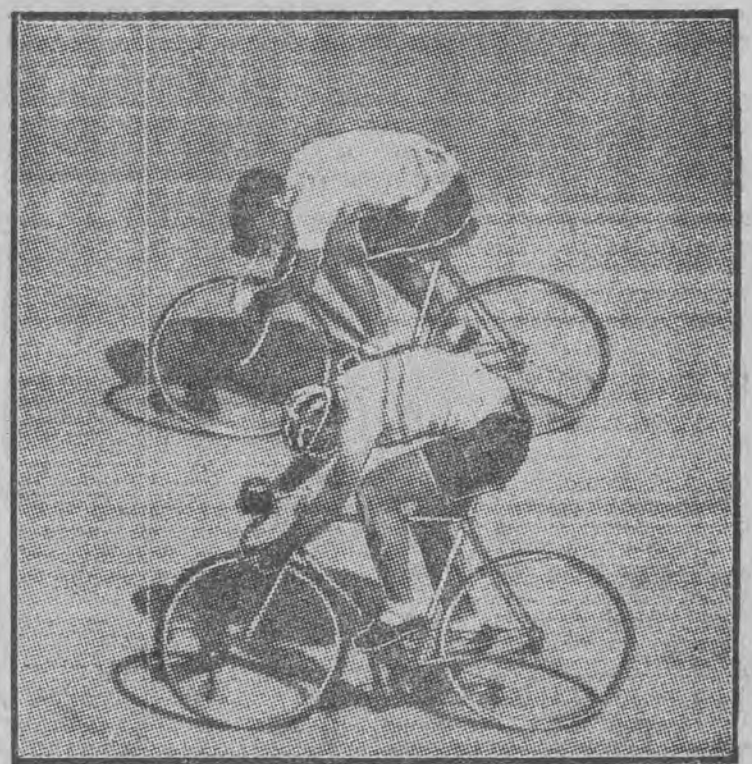
Posłanka Manning z Labour Party zapytała czy nie lepiej kontynuować tradycję Anglii, niż pójść w ślady innych krajów. Jeżeli chodzi o przestępstwa paszportowe, to należy wziąć pod uwagę okoliczność, że przestępstwa takie dokonane zostały przez setki tysięcy uchodźców politycznych w czasie wojny”.

Ede odpowiedział, że zbada dokładnie sprawę.

Posel konserwatywny Eden zapytał, na jakiej podstawie podjęto akcję przeciwko Eislerowi, skoro minister przed chwilą stwierdził, że nie otrzymał jeszcze żądania ekstradycji.

Ede odpowiedział: „Władze amerykańskie zwróciły się bezpośrednio do sądu. Nie otrzymałem jeszcze żądania ekstradycji. Dopiero po otrzymaniu takiego żądania będę mógł zdecydować czy sprawa ma charakter polityczny czy też nie”.

(Patrz artykuł wstępny)



Wczoraj na torze w Helenowie odbył się mecz kolarski Buda-pesz — Łódź. Na fotografii jeden z fragmentów wyścigu tuż przed linią mety

Również parlament bawarski odrzucił konstytucję uchwaloną w Bonn

BERLIN, 20. 5. (PAP). Parlament Bawarii 101 głosami przeciwko 64 przy 9 powstrzymujących się odmówił ratyfikacji konstytucji państwa zachodnio-niemieckiego, uchwalonej przez radę parlamentarną w Bonn.

François Poncet francuskim wysokim komisarzem w Niemczech

PARYŻ, 20. 5. (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że wysokim komisarzem Francji w Niemczech mianowany został w Francois Poncet.

Polski protest w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 20. 5. — Ambasador RP w Waszyngtonie Józef Wieniewicz złożył na ręce zastępcy sekretarza stanu USA Deana Ruska protest przeciwko użyciu przez oficjalną publikację Departamentu Stanu „The Department of State Bulletin” obraźliwych zwrotów w stosunku do rządu i narodu polskiego. Artykuł, w którym znajdowały się obraźliwe zwroty dotyczył akcji przesiedleńczej Niemców z Ziemi Odzyskanych, przeprowadzonej zgodnie z układem poczdamskim.

ODSZEDŁ MAC CLOY, PRZYSZEDŁ BLACK

Waszyngton, 20. 5. Za rząd międzynarodowego banku odbudowy i rozwoju przyjął dymsję Mc Cloya — (następcy gen. Claya) — (stanowisko nowego przewodniczącego zarządu banku jedno z dotychczasowych dyrektorów — Blacka. Black był poprzednio wiceprezydentem jednego z największych banków amerykańskich „Chase National Bank”.

ŁÓDZIE PODWODNE DLA MONARCHO-FASZYSTÓW

Berlin, 20. 5. W zakładach Jucho, w Rendburgu, Szlezwiku, Holstynie, rozpoczęto budowę łodzi podwodnych, zamówionych przez Amerykanów dla greckich monarchofaszystów

KRAWCZENKO — BOI SIĘ DRUGIEGO PROCESU

Paryż, 20. 5. Krawczenko wycofał skargę przeciwko naczelnemu redaktorowi „Ce Soir” i

Louis Aragon. Jego obrońca adwokat Izard powiadomił o tym przewodniczącemu 17 Izby Sądu Okręgowego w Paryżu.

50 LAT TEMU...

Belgijska Liga Morska obchodziła ostatnio w Antwerpii dwie uroczystości: 50-lecie swego istnienia i 50 rocznicę wyprawy do biegu na południowy. W wyprawie brał udział m. inn. dwaj uczeni polscy, profesor Antoni Bolesław Dobrowolski, który przebywał wówczas w Belgii i prof. Henryk Arctowski.

Na uroczystość 50-lecia ekspedycji przybył do Belgii z Warszawy prof. B. Dobrowolski.

PRZYGODY MAŁGORZATKI

Rzym, 20. 5. W jednym z hoteli florenckich, w którym mieszka przebywająca obecnie we Włoszech księżniczka brytyjska, Małgorzata, zastrajkowała 100 pracowników hotelowych. Domagają się

oni, łącznie z 2 tysiącami pracowników innych hoteli we Florencji — podwyżki wynagrodzeń.

Prawicowa prasa rzymska stwierdziła, że „księżniczka angielska nie będzie narazona na żadne niewygody”. Do „ola hotelu postawiono patroly policyjne, których zadaniem jest pilnowanie porządku i ochrona 25 lamstrajków, pełniących służbę w hotelu.

Palermo, 20. 5. Agencja amerykańska „United Press” donosi, iż sławny bandyta sycylijski Giuliano wysłał do przebywającej we Włoszech księżniczki brytyjskiej odezwę, w której domaga się jej interwencji w sprawie wrotu do Włoch b. kolonii włoskich...

SIOSTRY SJAMSKIE

Dortmund, 20. 5. W jednej z klinik Dortmundu zmarły siostry sjamskie, które miesiąc temu przyszyły na świat.

Handel sumieniami... Tak się „urabia“ kongresmenów

CHARAKTERYSTYCZNA CECHA DZIAŁALNOŚCI KONGRESU USA JEST ZAKULISOWE „URABIANIE“ CZŁONKÓW KONGRESU, KTÓRYM ZAJMUJĄ SIĘ CAŁE HORDY TZW. „LOBBYS. SĄ TO PŁATNI AGENCI AMERYKAŃSKICH MONOPOLI PRZEMYSŁOWYCH, FINANSOWYCH I HANDLOWYCH.

Za pośrednictwem tych agencji monopole starają się zapewnić sobie względy najbardziej wpływowej grupy członków Kongresu, zagwarantować sobie preferowanie korzystnych projektów ustaw, lub też odrzucenie niekorzystnych. Monopolisci uciekają się oczywiście do przekupstwa i subwencjonowania członków Kongresu, wydając na te cele za pośrednictwem „lobbys“ ogromne sumy.

W Waszyngtonie panuje powszechnie pogląd, że „lobbys“ stanowią czwartą formę władzy rządu amerykańskiego, obok władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowej. Wszystkie funkcje „lobbys“, ich kontakt z członkami Kongresu, charakter wykonywanych przez nich zleceń monopoli, rozmiary pozostających do ich dyspozycji funduszy pieniężnych, wreszcie nazwy monopoli i korporacji, które udzielają im zleceń, utrzymywane są w ścisłej tajemnicy, choć „lobbys“ są oficjalnie zarejestrowanymi pracownikami.

Według danych prasy amerykańskiej w samym Waszyngtonie pracuje obecnie 1400 lobbys (na każdego członka Kongresu przypada więc aż trzech „lobbys“). Co najmniej 15 „lobbys“ rekrutuje się spośród byłych członków Kongresu, jak np. były członek Izby Reprezentantów, Robert Rammspeck, reprezentujący obecnie interesy „Air Transport Association of America“ i otrzymujący od niej 25 tys. dolarów rocznie, byli senatorzy Wheeler i Kingsley, Taft i inni. „Lobbys“ nie ograniczają się do działalności w kulisach parlamentarnych. Przedostają się również do klubów dziennikarskich, aby uzyskać potrzebne informacje, względnie preferować zamieszczenie w prasie korzystnych dla mocodawców danego „Lobby“ i przezeń inspirowanych wiadomości.

Choć brak jest ścisłych danych o sumach, wydatkowanych przez „lobbys“, jednakże wiadomo, że w ciągu roku 1948 czwarta część zarejestrowanych „lobbys“ wydała na przekupywanie członków Kongresu około 7 milionów dolarów. Ogólne wydatki towarzyszących przemysłowych, prowadzących kampanię o preferowanie anty-robotniczej ustawy Tafta - Hartleya wyniosły 100 milionów dolarów.

Trudno znaleźć sprawę, figurującą na porządku dziennym Kongresu.

Apel łódzkich związkowców do robotników angielskich

Aktyw związkowy, zgromadzony wczoraj w OKZZ w Łodzi powziął rezolucję potępiającą porwanie przez policję angielską ze statku „Batory“ antyhitlerowskiego działacza Eislera.

Przedstawiciele wszystkich Zarządów Zw. Zawodowych w Łodzi, Rad Zakładowych i Pow. Rad Zw. Zaw. z całego województwa zaapelowali do robotników angielskich o wystąpienie w obronie bezprawnie porwanego i podjęcia kroków do natychmiastowego zwolnienia go z więzienia. (b)

CHRONMY PRZYRODĘ

To jest lepsze, doskonalsze, piękniejsze i co jest bliższe przyrodzie, to jest zarazem pod względem gospodarczym i ekonomicznym korzystniejsze.

A. Seifert

gressu, wokół której lobbys nie rozwijałyby energicznej działalności. Tak np. lobbys, reprezentujący interesy kompanii elektrycznych (głównym lobby tych kom-

panii jest niejaki Parcel Smith, otrzymujący wynagrodzenie w wysokości 65 tys. dolarów rocznie) preferowali zmniejszenie funduszy, asygnowanych na elektrownie rządowe. Akcja ta pochłonięta w roku 1947 i 1948 pół miliona dolarów. Lobbys, pracujący w służbie korporacji właścicieli domów, osiągnęli, w połowie roku ubiegłego, odrzucenie pro-

jektu ustawy o budownictwie mieszkaniowym. Akcja ta kosztowała kilkaset tysięcy dolarów. Prowadzona obecnie na forum Kongresu amerykańskiego walka o zredukowanie funduszy, asygnowanych na oświatę, inspirowana jest przez lobbistów, których mocodawcą jest Amerykańska Izba Handlowa.

N. Zywiecinow

Archibald Johnston nie chce paszportu z podpisem Bevina

Interesująca konferencja prasowa w Moskwie

MOSKWA, 20.5 (PAP). Jak już donosiliśmy, niedawno na łamach prasy radzieckiej pojawił się list otwarty b. redaktora naczelnego wydawanego w Moskwie w języku rosyjskim czasopisma brytyjskiego „Brytyjski Sojuznik“ — Archibalda Johnstona. W liście tym Johnston komunikuje, że postanowił zerwać się obywatelstwa brytyjskiego i pozostać w ZSRR by poświęcić się sprawie walki o pokój.

Ostatnio Johnston zwołał konferencję prasową, która odbyła się 19 bm. w Moskwie. Przybyli na nią m. in. przedstawiciele agencji angielskiej Reutersa, agencji Telepress, agencji amerykańskiej Associated Press, United Press, Overseas News Agency, dzienników amerykańskich — „New York Times“, „New York Herald Tribune“, „Christian Science Monitor“, tygodników amerykańskich — „Time“ i „Life“, agencji francuskiej France Presse, gazet francuskich „Humanite“, „Tribune des Nations“ i inni.

Johnston powiedział m. in.: Niektórzy z obecnych tu dziennikarzy jak np. Dulles (Reuter) i Parker (Telepress) mogą i powinni potwierdzić słuszność oskarżenia, które wysunąłem, a mianowicie, że w ambasadzie brytyjskiej w Moskwie panuje atmosfera zdecydowanie antyradziecka, że nawet człowiek o poglądach umiarkowanych postępowych jest tam niepożądany.

Nawiązując do odpowiedzi Mayhew na z góry zainscenizowaną interpellację w Izbie Gmin, Johnston stwierdza, że wiceminister mówił tylko o „sprawdzeniu lojalności“ urzędników brytyjskich, wysłanych do Rosji. Johnston oświadczył dalej: Wbrew czestym zapewnieniom, jako by dążył do przyjaznych stosunków z ZSRR, Mayhew nie mógł zakwestionować mojego twierdzenia, że ambasada brytyjska w Moskwie przepełniona jest najzacieklejszymi wro-

gami Związku Radzieckiego i co za tym idzie — wrogami pokoju. Zamiast tego pocieszał on swych słuchaczy-konserwatystów, zapewniając ich, że w przyszłości żaden członek przyjaźnie wobec Związku Radzieckiego usposobiony, nie zostanie wysłany do ambasad brytyjskiej w Moskwie. Tym samym Mayhew przyznał prawdziwość mego oskarżenia.

Z kolei Johnston odpowiadał na pytania korespondentów zagranicznych a zwłaszcza na szereg pytań korespondenta Reutersa Dullesa. Na pytanie dlaczego zrezygnował z obywatelstwa brytyjskiego, jeśli zarzuty jego skierowane są przeciwko obecnemu rządowi brytyjskiemu, Johnston oświadczył: „Jestem Anglikiem i oczekuję chwili, kiedy znowu będę mógł otrzymać paszport brytyjski ale już bez podpisu Bevina. Anglia Bevina nie jest moja Anglia“.

Dulles oznajmił, że nie pragnie potwierdzić oświadczenia Johnstona, że w ambasadzie brytyjskiej w Moskwie panuje zdecydowanie antyradziecka atmosfera.

Pod koniec korespondent francuski zapytał ile jest prawdy w pogłoskach, że Johnston jest sympatykiem komunistów a nawet komunistą. W odpowiedzi na to pytanie Johnston odpowiedział:

71 tysięcy koncertów w r. 1948

(Z działalności oświatowej KCZZ)

Z niedowierzaniem przyjąłem wiadomość, że 110 tysięcy robotników zorganizowanych jest w artystycznych zespołach świetlicowych Związków Zawodowych. Gdzie można stwierdzić, czy te tysiące nie są w rzeczywistości „urzędowego entuzjazmu“?

Chyba w samej „centrali“, w KCZZ, gdzie dane z terenu sprawdza się przez lustratorów, gdzie ocenia się je bezstronnie i krytycznie...

— Czy cyfra 110 tysięcy ludzi, zorganizowanych w zespołach artystycznych, nie jest zbyt... optymistyczna? — rozpoczął w rozmowie z kierowniczką Działu Kulturalno-Oświatowego KCZZ St. Cieślukowska.

— W chwili obecnej wzrosła już do 120 tysięcy — brzmiał odpowiedź. — Będzie pan jeszcze bardziej zdziwiony, gdy usłyszysz pan, że świetlicowe zespoły artystyczne dały w 1948 roku 71.000 koncertów — widowski.

Cyfra rekordowa. Zapytuję ostrożnie:

— Ale czy dane z terenu są ścisłe?

— W rzeczywistości cyfry te mogą być tylko większe. Jakkolwiek powińmy w Warszawie dostawać informacje o wszystkich imprezach zespołów, jednak nie zawsze dowiadujemy się o wszystkim. Po prostu kierownicy świetlic zominają czas, umieścić w sprawozdaniu wzmiankę o koncercie. Przy zakładach pracy mamy obecnie 6 300 świetlic. Nie wszędzie, niestety, zdołano zorganizować zespoły artystyczne. Ale praca w tym kierunku nie ustaje. Dziś możemy się pochwalić cyfrą 2 000 zespołów teatralnych, 1 240 muzycznych, 1 100 — śpiewających i 500 — tanecznych. Zespoły te dały już 71.000 koncertów, które zawiera-

ły nie tylko część muzyczną, ale składały się również z jednoaktów, wtek, deklamacji, występów tanecznych itp. W pracy zespołów artystycznych przodują Katowice i Łódź, a więc większe skupiska robotnicze. Ostatnio wysuwa się również na czoło Wrocław, za nim Bydgoszcz...

— Jak jest poziom koncertów? — rzucam nowe pytanie.

— Bardzo różny. Od zupełnego prymitywu aż do poziomu wysokiego, który by znalazł uznanie najwyższych nawet krytyków. Na ogół nie wstydzimy się rezultatów naszej pracy.

— Oczywiście, widowiskowa działalność zespołów nie ogranicza się wyłącznie do własnego ośrodka robotniczego?

— Wprost przeciwnie — odpowiada p. Cieślukowska — kładziemy wielki nacisk na wymiaganie zespołów między poszczególnymi ośrodkami, a zwłaszcza na jak najczęstsze wyjazdy na wieś. Ogromną naszą maszyną kulturalną nastawia się specjalnie na akcję pomocy oświatowej dla wsi. Jest to podstawowa, eżemienarna zasada działalności zespołów świetlicowych. Ze wsia staramy się utrzymać stałą łączność. Miarą tego jest 1.200 wyjazdów w ciągu I kwartału rb., w czasie których robotnicy demonstrowali braci chłopackiej swe umiejętności artystyczne nie zaniebując przy tym działalność pogandankowej i prelekcji na temat sportu, polityczne gospodarze

— Jak ocenia wieś występy zespołów?

— Początkowo zainteresowanie było małe, Teraz jest ono wprost entuzjastyczne. Zespół z miasta wita, ny jest uroczysto, nieraz zarzyna się świnie, by serdeczniej „ugościć artystów“ Widowisko z reguły wzbudza zachwyt...

Marny aktor

(Dokończenie ze str. 1)

przed odpłynięciem. Zamierzonego dreszczu zgrozy nie wywołuje również pan Ede wiadomością o aresztowaniu 10 marynarzy brytyjskich.

W Gdyni, czy Szczecinie, podobnie jak w Liverpoolu, Southampton, lub gdzie indziej zatrzymuje się pijanych matków, wszczynających burdy. Stanowisko to zresztą w całej rozciągłości popierają angielskie władze konsularne w Polsce, za których każdorazową zgodą następowało aresztowanie.

Zarówno opinia angielska i polska, jak zresztą opinia całego świata zamiast słuchać żalonych argumentów wolałaby się dowiedzieć ostatecznie, kto decyduje w sprawie Eislera.

Pan Ede oświadczył bowiem, że sam nie otrzymał od władz amerykańskich żądania ekstradycji Eislera i stwierdził, że zostało ono skierowane do sądu, ale, że ostatecznie on decyduje, czy sprawa ma charakter polityczny, czy też nie. Trudno o bardziej zawyły galimatias. A może po prostu orzeczenie w tej sprawie rozgrywanej się na terenie Wielkiej Brytanii, nie należy ani do pana Ede, ani do sądu angielskiego a tylko do kogoś zza oceanu? (EFBE)

Wczoraj podpisano w Warszawie:

1. Umowę handlową z Izraelem

WARSZAWA, 20. 5. — W dniu 20 maja br. podpisana została w Warszawie umowa o wymianie handlowej między Rzeczpospolitą Polską a państwem Izrael na okres od 20 maja 1949 do 31 maja 1950.

Umowa przewiduje po stronie eksportu z Polski następujące artykuły: Węgiel, zboże, różne artykuły przetwórczo-rolne, wyroby metalowe, rowery, artykuły włókiennicze, szkło, porcelanę, papier i inne.

WARSZAWA, 20. 5. — W dniu 20 maja br. podpisano w Warszawie umowę o wymianie towarowej między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Holandii na rok 1949 — parafowaną 15. 2. br.

Umowa z Holandią przewiduje obrót towarowy w wysokości ca 20 milionów dolarów po każdej stronie i stanowi poważne rozszerzenie dotychczasowych stosunków handlowych pomiędzy obu krajami.

Głównymi artykułami naszego eksportu do Holandii są: poza węglem — szkło i ceramika szlachetna, drzewo, papier oraz tekstylia, po stronie importu z Holandii: różne surowce, tłuszcz, śledzie, aparaty precyzyjne, wełna, len i bawełna.

Obroty umowne wynoszą ok. 20 milj. dolarów.

2. Umowę handlową z Holandią

WARSZAWA, 20. 5. — W dniu 20 maja br. podpisano w Warszawie umowę o wymianie towarowej między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Holandii na rok 1949 — parafowaną 15. 2. br.

Umowa z Holandią przewiduje obrót towarowy w wysokości ca 20 milionów dolarów po każdej stronie i stanowi poważne rozszerzenie dotychczasowych stosunków handlowych pomiędzy obu krajami.

Głównymi artykułami naszego eksportu do Holandii są: poza węglem — szkło i ceramika szlachetna, drzewo, papier oraz tekstylia, po stronie importu z Holandii: różne surowce, tłuszcz, śledzie, aparaty precyzyjne, wełna, len i bawełna.

Obroty umowne wynoszą ok. 20 milj. dolarów.

Łódzka OKZZ przed Kongresem

Wczoraj na apel łódzkiej OKZZ stawili się liczni aktywiści związkowi, reprezentujący świat pracy Łodzi i województwa, by wspólnie z kierownictwem Związków i przed-

stawicielami PZPR podsumować dotychczasowe osiągnięcia akcji przedkongresowej i nakreślić plan pracy na okres, który pozostał jeszcze do rozpoczęcia kongresu.

Przewodniczący OKZZ, Widawski, delegat WK PZPR — Klepacki i inni mówili, referując dotychczasowe zobowiązania poszczególnych załóg fabrycznych, zwrócić uwagę na konieczność dalszego ożywienia pracy związkowej.

W jednogłośnie powziętej rezolucji zebrani stwierdzają, że łódzki świat pracy dołoży największych wysiłków do podniesienia produkcji kraju.

Kongres Zw. Zaw., głosi rezolucja — uczymy wypełnieniem na czas zobowiązań, przysporzeniem krajowi dodatkowych artykułów przemysłowych. (b)

Przed przyjazdem Robesona do Warszawy

WARSZAWA, 20. 5. Jak już donosiliśmy w ostatnich dniach bieżącego mies. przybywa do Warszawy światowej sławy śpiewak murzyński z Ameryki — Paul Robeson.

Robeson bawiąc w Londynie po paryskim kongresie pokojowym przyłączył się do zbiorowego apelu o zebranie funduszy na pokrycie kosztów procesu Eislera. Śpiewak murzyński wziął udział w masowym wiecu w południowym okręgu Londynu, zwołanym na znak protestu przeciwko aresztowaniu niemieckiego działacza antyhitlerowskiego.

J. K. W.

Dnia 19 maja 1949 r. zmarł na skutek obrażeń zadanych przez hitlerowców w więzieniu radogoskim

prof. JÓZEF GERCZ

WYKLADOWCA STUDIUM WSTĘPNEGO P.W.S.P. w ŁODZI

Wyprowadzenie zwłok ze Szpitala Miejskiego (Zgierska 179) na cmentarz katolicki w Radogoszczu odbędzie się dnia 22 maja o godz. 16.

W Zmarłym straciliśmy dobrego Kolegę i oddanego Wychowawcę

REKTOR, RADA PEDAGOGICZNA I STUDENCI PAŃSTW. WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ w Łodzi

Handel włókienniczy potrzebuje ludzi

Rola łódzkiej SGH w życiu gospodarczym miasta

Przemysł i handel włókienniczy — to dwie domeny, w których Łódź dźwierz niezaprzeczalny prym.

Przed wojną łódzki przemysł i handel włókienniczy skazane były na dopływ wysokokwalifikowanych fachowców z innych ośrodków, z miast posiadających uczelnie typu akademickiego.

Dzisiaj mamy na miejscu kilka wyższych uczelni. O Wydz. Włókienniczym Politechniki Łódzkiej pisaliśmy niejednokrotnie. Tym razem poświęcimy chwilę uwagi łódzkiej szkole Głównej Handlowej.

Na III roku tej uczelni słuchacze mogą specjalizować się w zakresie handlu włókienniczego i to albo w obrocie wewnętrznym, albo zagranicznym. W chwili obecnej ten kierunek specjalizacji obrało sobie ponad 60 studentów.

Nie trzeba chyba dodawać, że instytucją najbardziej zainteresowaną utworzeniem takich możliwości kształcenia jest Centrala Tekstylna. CT posiada obecnie wyjątkowo w hurcie wyrobów włókienniczych i rozbudowuje w szybkim tempie sieć sklepów detalicznych, która ogarnia cały kraj. Również importerem i eksporterem towarów włókienniczych jest u nas niemal wyłącznie CT.

Czyż można się dziwić ogromnemu zapotrzebowaniu tej instytucji na wykwalifikowanych handlowców, znających potrzeby rynku wewnętrznego i rynków zagranicznych?

Dyrekcja CT, doceniając znaczenie specjalizacji włókienniczej na SGH, ofiarowała studentom tego kierunku ok. 20 praktyk. Jeszcze większa ilość studentów przyjęła zostanie na praktyki wakacyjne, częściej w kraju, a częściej w placówkach CT zagranicą. Za jeszcze jeden dowód opieki posłużyć może fakt, że CT dostarczyła samochodów i zorganizowała dla studentów SGH wycieczkę na Targi Poznańskie.

Zaznaczyć należy, że większość wykładowców w zakresie specjalizacji włókienniczej na SGH to pracownicy dyrekcji Centrali Tekstylnej.

Na program specjalizacji składają się takie przedmioty, jak: organizacja i technika handlu włókienniczego wewnętrznego, zagranicznego, planowanie w przemyśle i handlu włókienniczym, rachunkowość w przedsiębiorstwach włókienniczych, finansowanie obrotu włók., światowe ośrodki przemysłu i handlu włók., towaroznawstwo włók. Ten ostatni wykład prowadzi dyrektor PSTP

inż. Jarzębiński, a ćwiczenia — mgr Petruszka, który ma ukończone studia włókiennicze w St. Gallen (Szwajcaria).

W przyszłym roku akademickim przewiduje się dalsze rozszerzenie specjalizacji, zwłaszcza w zakresie

inż. Jarzębiński, a ćwiczenia — mgr Petruszka, który ma ukończone studia włókiennicze w St. Gallen (Szwajcaria).

inż. Jarzębiński, a ćwiczenia — mgr Petruszka, który ma ukończone studia włókiennicze w St. Gallen (Szwajcaria).

gospodarczego, posiada już blisko 10 tys. tomów — głównie dzieł ekonomicznych, a wśród licznych czasopism z całego świata nie brak i traktujących o zagadnieniach włókiennictwa.

W. O.

Festiwal Muzyki Ludowej Imprezy łódzkie

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi, w ramach wielkiego Festiwalu Sztuki Ludowej w Polsce urządza imprezy muzyczne, dostępne dla szerokiego rzeszy ludności.

Bogaty program artystyczny, rozłożony na szereg dni, rozpoczyna niedzielny poranek w Filharmonii Łódzkiej. W dniu 22 bm. o godz. 12 wystąpi tam orkiestra symfoniczna Filharmonii pod dyr. Wł. Ormickiego oraz W. Raczkowskiego. Ponadto przewidziane są występy studentów Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi.

Również w niedzielę, o godz. 16 rozpocznie się koncert w parku Źródlika przy placu Zwycięstwa. Przygrywać będzie orkiestra dęta Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi.

Dnia 26 maja br. odbędzie się w godzinach popołudniowych (początek g. 16) w parku Helenów wielki koncert ludowy. Wystąpi tam w barwnych strojach regionalnych chór ludowy z Burzenina (pow. sieradzki), doskonały chór fabryczny PZPB, Nr 1, chór MZK w Łodzi oraz chór mieszany — „Jutrzenka”. Przez cały czas przygrywać będzie kapela lu-

dowa pod dyr. Z. Ciukszy. Ponadto wystąpi solo śpiewak Jan Czyżyński, zaś trzy zespoły baletowe Zw. Zaw. Włóknarzy dadzą pokaz tańców ludowych. Konferansjerkę poprowadzi Igor Sikirycki.

W dniu 28 maja br. odbędzie się o godz. 16,30 w teatrze „Lutnia” koncert dla świata pracy. Na program złożą się występy Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Z. Pawłowskiego, śpiew barytona —

Szufleta oraz tańce regionalne w wykonaniu fabrycznych zespołów świetlicowych.

Dnia 29 bm. w sali Filharmonii Łódzkiej o godz. 19,15 odbędzie się koncert, w którym wezmą udział najlepsze chóry naszego miasta, jak „Echo”, „Harfa”, chór im. Moniuszki, czy chór z Rudy Pabianickiej.

W tym samym dniu, w godzinach wcześniejszych koncertować będzie w parku Julianowskim orkiestra dęta MZK.

(p)

Zabawy ludowe i występy artystyczne poprzedzą wyjazd delegatów Łodzi na Kongres Zw. Zaw.

Zbliżający się Kongres Zw. Zawodowych, podsumowując wyniki pracy ruchu zawodowego, wykaże dorobek Zw. Zawodowych w Polsce Odrodzonej. Dorobek to poważny, napawający dumą i radością polski świat pracy. Robotnicy łódzcy dadzą wyraz zadowolenia ze swych osią-

gnięć w masowych imprezach rozrywkowych, które poprzedzą wyjazd z Łodzi delegatów na Kongres (21 bm. w sali Domu Żołnierza) Wydz. Kult. Ośw. OKZZ organizuje występy zespołów świetlicowych, na które zaprasza żołnierzy garnizonu łódzkiego.

29 maja w 3 największych parkach w Łodzi (Helenów, Park Zdrowie i Park 3 Maja) odbędą się pod gołym niebem zabawy ludowe, urozmaicone występami chórów i dętych orkiestr związkowych.

Rozpoczęcie Kongresu Łódź robotnicza powita masowymi występami zespołów świetlicowych. Od 1 do 5 czerwca we wszystkich świetlicach odbędą się koncerty i występy kółek dramatycznych, a w świetlicach przy Państw. Fabr. Obrabiarek im. Strzelczyka, przy PZPB Nr 1, PZPB Nr 8 i PZPB Nr 21 — koncerty Chopinowskie.

W tymże okresie czasu Zw. Zawodowe zorganizują większą ilość koncertów w teatrach, by udostępnić je robotnikom fabrycznym. W sali zaś teatru Melodram najlepsze zespoły świetlicowe dadzą starannie opracowane widowisko.

jb

Film, który warto zobaczyć



Henryk BOROWSKI i Lech MADALIŃSKI w filmie „Za wami pójdą inni”



Jest to jedna z najbardziej melodyjnych operetek francuskich. Grana była w Polsce po raz ostatni w r. 1915, a w Łodzi w r. 1896. Można więc śmiało powiedzieć, że w Polsce niepodległej „Dzwony kornewilskie” zostały wystawione po raz pierwszy dopiero obecnie przez „Lutnię”. Autor operetki, Robert Planquet, zestawiany był swego czasu pod względem rozgłosu i talentu z Offenbachem. Tekst słowny operetki, napisany przez Franciszka Clairville'a i Karola Gabe'la, odznacza się nastrojową, pełną romantycznej tajemniczości fabułą, żywą i skomplikowaną akcją, osnutą około ukrytego skarbu w starożytnym zamku i dość zęcznie nakreślonymi typami charakterystycznych figur scenicznych: — tragicznego dzierżawcy zamku i stróża ukrytych w nim skarbów — Gasparda, Dziewanny, szlachetnego Henryka de Corneville, dziedzica zamku, i żywcem z francuskich średniowiecznych intermedii ludowych wziętych postaci wójta, rybaka Grenicheux i Germeny. Również typowo mołierowskie są trzy postacie palestrantów: notariusza, Fominarda i Gripardina, przepysznie odtworzonych w dwóch epizodach przez

Teatr „Lutnia”

„Dzwony z Corneville”

Antonię Kaczorowskiego, Karola Koszele i Wacława Zwolińskiego.

Rzecz dzieje się za panowania Ludwika XIV. W akcji biorą udział przedstawiciele różnych stanów ówczesnego społeczeństwa: od arystokracji, rycerstwa, rezydentów do chłopów, służby i wolnych zawodów. Cały ten barwny tłum ludzi wymagał odpowiednio bogatego tła i dekoracji. To, co pod tym względem zrobił Teatr „Lutnia”, przeszło wszelkie nasze oczekiwania. Tych dekoracji i tych kostiumów, utrzymanych stosownie do wymogów treści i charakteru operetki, w starym, szablonym stylu, nie powstydziłby się żaden teatr w Polsce. Ich twórcy J. Gałewski i E. Grajewski potraktowali swoje zadania realistycznie, dając w dwóch pierwszych aktach scenę w scenie, udaną zwłaszcza w akcie drugim, w sali zamkowej, której jedna ściana otwiera się w pewnym momencie, ukazując perspektywę olbrzymiej sali amfi-

ladowej. Na podkreślenie zasługuje także trafne operowanie światłem.

Słowem melodyjność i barwność dekoracyjna to największe walory obecnego przedstawienia w „Lutni” i stanowią dobrą połowę wartości artystycznej „Dzwonów kornewilskich”, chociaż chóry i orkiestra, prowadzone przez A. Lenczowskiego nie zawsze utrzymywały się na poziomie.

Reżyseria Bolesława Horskiego poszła po linię uwydatnienia i wyodrębnienia charakteru poszczególnych postaci operetki. Stąd pewne przyćmienie w wyrazistości przebiegu samej akcji. Sądzić, że częściowo jest to skutek niezupełnie trafnego obsadzenia ról. Rybaka Grenicheux powinien grać raczej Karol Koszele; Michał Ślaski jest w tej roli zbyt naperfumowany, ciągle wysiła się, by ładnie wyglądać, a wiosło trzyma w rękę jak pastor albo męcz rycerski. Ta dysharmonia między gestem aktorskim a gestem podstawową przy-

czyną rażącej maniery aktorskiej Ślaskiego, sprawiającej, że każda rola, tak rycerza jak parobka, gra według tego samego szablonu.

Tak samo źle obsadzona wydaje mi się rola Germeny, która wyraźnie skrzywdziła Jadwigę Kendę: rola ta jest niewspółmierne uboga do pięknych warunków zewnętrznych i głosowych naszej artystki.

Najlepiej obsadzone i wykonane wydają mi się role w następującej kolejności: Gasparda, Dziewanny, Wójta i Henryka de Corneville. Rzadko występujący na scenie dyrektor Władysław Szczawiński pokazał w głęboko dramatycznej roli starego Gasparda wysoką klasę swego aktorstwa, dał żywy przykład, na czym polega styl gry scenicznej i czym się on różni od maniery. Ten wyróżniający go spośród innych wykonawców czysty i urzekający widzów styl jest wynikiem tyleż talentu, co doświadczenia wielkiego aktora, jakim jest Szczawiński.

Po prostu

„Potrzebne” — mówią Czytelnicy

W ub. tygodniu Dyrekcja Łódzkiej MZK skasowała kilka czytelniczek przystanków. Daje to pewną oszczędność prądu elektrycznego i zwiększa szybkość przejazdu tramwajów, a przez to pozwala na zwiększenie ilości kursów poszczególnych wozów.

Jednak w praktyce, okazało się, że skasowane zostały m. in. przystanki bardzo potrzebne. Świadczy o tym wiele listów nadsyłanych do naszej Redakcji.

W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Łódzkiego” podaliśmy list czytelnika, argumentujący potrzebę przystanku przy ul. Traugutta faktem, że ta ulica jest najbliższą drogą od Piotrkowskiej do Dworca Fabrycznego.

A oto wyjątek z listu innego Czytelnika mgr. J. Brodzkiego:

„Pragnę dorzucić jeszcze jeden argument przemawiający za koniecznością wznowienia w tym miejscu przystanku. Mianowicie przy rogu 6-go Sierpnia i Alei Kościuski mieszczą się dwie największe instytucje bankowe — Narodowy Bank Polski i Poczta Kasa Oszczędności. O frekwencji publiczności w tych instytucjach mówić nie trzeba. Dla zaoszczędzenia czasu na zbędne przemierzanie paru ulic od rogu Narutowicza czy Andrzeja, przez pracowników instytucji państwowych, samorządowych i innych, czy wreszcie w ogóle przez interesantów, mających codzienne i pilne sprawy bankowe do załatwienia w obu tych instytucjach — wskazane jest przywrócenie przystanku przy rogu Piotrkowskiej z Traugutta i 6 Sierpnia. Iść to będzie bezsprzecznie po linii systemu „O” — zaoszczędzenia drogiego czasu ludziom pracy”.

Ze swej strony dodamy, że w punkcie tym znajdują się 2 „Orbis”, zaopatrujące podróżnych w bilety. Skutkiem skasowania przystanku sprawa zaopatrzenia się w bilet także mocno się skomplikowała.

I jeszcze o jednym skasowanym przystanku — na ul. Napiórkowskiej przy Przędzalnianej. Oto co pisze na ten temat nasz Czytelnik p. K. Kościelski, który w imieniu swoim i mieszkańców tej dzielnicy prosi o przywrócenie przystanku:

„Na rogu ulic Napiórkowskiej i Przędzalnianej miesiąc się przechodni Ubezpieczalni Społecznej. Na Przędzalnianej znajduje się szpital Św. Antoniego z kliniką okulistyczną. Przy ul. Milonowej — fabryka. Przy tym skasowanie tego przystanku jest wielką niewygodą dla robotników — mieszkańców tak gęsto zaludnionych ulic jak Przędzalniana, Czestochowska, Milonowa, czy Skierniewicka”.

Trudno zaprzeczyć słuszności tych wszystkich argumentów. Pragniemy gorąco, aby Dyrekcja MZK wzięła je sobie do serca. (Wł.)

Tę doświadczenia brakuje często młodej wykonawczyni druzgiej udanej roli w tej operetce, mianowicie Wandzie Bojarskiej w roli Dziewanny, czasem brak jej odpowiedniej siły czy tylko żywszego akcentu w poszczególnych, bardziej dramatycznych momentach.

Wójt odtworzony przez Bolesława Horskiego był prawdziwą postacią z krwi i kości. To bardzo wiele dla aktora, który w tekście napisanym przez librecistów spotkał postać raczej zdawkową i na wskroś papierową. Horską ją ożywił i to jest miara jego gry.

Postać szlachetnego rycerza Henryka de Corneville wymagała tyleż talentu, co inteligencji. Lesław Wacławik sprostał z powodzeniem temu zadaniu.

W pozostałych rolach grali bez większych możliwości do specjalnego popisu: Ludwik Kos jako oficer marynarki, Freda Wasilewska jako wieśniaczka Katarzyna, Iwona Borowiecka jako Zuzanna i Jan Pankratz jako kapral.

Balet, dzieło J. Ciesielskiego, wykonał dość oszczędnie, pełne jednak ekspresji sceny; w akcie drugim „Kiermasz ludowy” i w czwartym „Wesoła jazda”.

MARIAN PIECHAŁ

Obserwując wydarzenia sportowe w piątek OKZZ w Łodzi, zauważyliśmy wzmożoną pracę w poszczególnych klubach i klubach Zrzeszeń Sportowych. W lokalu Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy OKZZ zebrał się Komitet Organizacyjny uczczenia dnia Kongresu

Zw. Zaw. Po ożywionej dyskusji, w której rej zabierał głos przedstawiciel sportu związkowego, uchwalono iż w czasie od 1-5 czerwca na terenie Łodzi urzuci się cały szereg ciekawych imprez sportowych: rozgrywki piłkarskie, gry sportowe, popisy gimnastyczne itd. Zebrani postanowili również, iż hasłem i dewizą sportowców zrzeszonych w piątek Zw. Zaw. w czasie Kongresu — będzie poważne zdobywanie Odznaki Sprawności Fizycznej. A oto program uczczenia pierwszego dnia Kongresu, zatwierdzony przez Radę Kultury Fizycznej i Sportu OKZZ.

1 czerwca o godz. 17 wszyscy sportowcy zrzeszeni w piątek OKZZ obowiązkowo stawiają się na miejsce zbiórki w Heli, nowie (ul. Północna 36). Punktualnie o godz. 17.30 nastąpi wyjazd uczestników manifestacji z Parku Helenów na boisko LKS Włókniarz. Uczestnicy manifestacji maszerować będą w kostiumach sportowych ulicami: Nowotki — Piotrkowską — Zamienofa — Kopernika i wejść na boisko od ul. Karolewskiej. Zrzeszenia pomarszerują w następującej kolejności i liczbie:

- 1) Włókniarz 2.000 zawodników
- 2) Budowlani 300 "
- 3) Kolejarki 200 "
- 4) Ogniwio 200 "
- 5) Stal 1.000 "
- 6) Unia 400 "
- 7) Spójnia 350 "
- 8) Związkowice 500 "

Następnie pomarszeruje grupa szermierzów, kolarzy i motocyklistów. W tym samym czasie na boisku LKS Włókniarz odbywać się będą zawody w szczyptorniaku pomiędzy LKS Włókniarz — Team Spójnia — Związkowice. O godz. 18.45 na boisku LKS Włókniarz odbędzie się defilada uczestników manifestacji. O godz. 19 rozpocznie się mecz piłki nożnej Widzew — repr. okr. Kolejarki. Mecz ten poprzedzony będzie okolicznościowym przemówieniem przedstawicieli OKZZ. Po przemówieniu inspektorzy okręgowi Zrzeszeń Sportowych złożą meldunki, dotyczące przyjętych zobowiązań Kongresowych sportu związkowego. W czasie rozgrywek piłkarskich odbędzie się kilka imprez lekko-atletycznych a mianowicie: sztafeta 4 x 100, skok wzwyż i bieg 1.500 m. Każde Zrzeszenie do zawodów tych wystawić musi po 5 zawodników.

W przerwie meczu piłkarskiego odbędzie się bardzo ciekawy pokaz gimnastyczny, w którym weźmie udział ponad 2 tys. sportowców.

O plusach i minusach drużyny piłkarskiej ŁKS Włókniarz

To samo dotyczy pozostałych drużyn ligowych

Wyjątkowo zmienia formę drużyny piłkarskiej Ł. K. S. zmusza nas do zastanowienia się nad przyczynami tego stanu i nad tym dla czego zespół składający się w połowie z „asów” nie gwarantuje zwycięstwa nieraz z drużyną „A” klasowa. Zanim przejdziemy do oceny poszczególnych zawodników, postawmy kilka obojętnych założeń, które dotyczyć będą całościowego zagadnienia gry w piłkę.

1) Czy drużyna ŁKS — Włókniarz posiada swój stały system gry, który by ją odróżnił, względnie upodobnił do innych drużyn? Nie namyślając się długo, możemy odpowiedzieć, że takiego systemu nie posiada.

2) Czy drużyna posiada kierownictwo, trenera lub kapitana, który by jej przed gra, a nawet podczas gry wskazywał jaką taktykę należy w danym dniu zastosować, biorąc pod uwagę stan boiska, warunki atmosferyczne, formy i jakość przeciwników. Jedyną rzeczą, która się robi jest ustalanie składu.

3) Czy kładzie się jakiś nacisk na współpracę gry? Czy jest w drużynie choćby trzech zawodników ze sobą zgranych, którzy nie — wszyscy muszą być asami, ale grając stale na tych samych pozycjach, dochodzą do maximum swych możliwości nawet w bardzo niebezpiecznych momentach?

Mam wrażenie, że nawet bramkarz i dwaj obrońcy wzajemnie się nie rozumieją, choć grają stale na tych pozycjach. Tylko Hogendorf i Baran są za sobą zgrani. Reszta gra stale na wędrownych pozycjach.

4) Czy kondycja zawodników stoi na poziomie i czy zawodnicy starają się kondycję tę poprawiać? Wielu naszym zawodnikom brak wytrzymałości.

5) Czy zawodnicy starają się o uzyskanie pełnego opanowania technicznego piłki na treningach? Ilu naszych zawodników potrafi prawidłowo zastopować piłkę? Ilu potrafi odbić piłkę głową w tym kierunku w którym chce? Ile podczas treningów i zawodów pada strzałów z woleja? Kto umie wykorzystywać kornery podane przez Hogendorfa? Czy w ogóle ćwiczy się na treningach jak należy, stawiając się przy kornerych? Czy jest gracz opanowany nerwowo, żeby można mu było powierzyć rzut karny? Odpowiedź na te wszystkie pytania zawierać będzie w najlepszym wypadku jedno nazwisko... Ale to za mało.

6) Czy są konferencje przed, lub po zawodach, na których powyższe zagadnienia się dyskutuje, zawodnikom wytyka ich błędy i radzi jak mają trenować, aby braki techniczne uzupełnić?

A teraz o poszczególnych zawodnikach. Szczęśliwsi nie byłby złym bramkarzem, gdyby prace swą koordynował z pracą obu obrońców. Skłonny jestem nawet twierdzić, że wina za to ponoszą obaj obrońcy. Szczęśliwsi jest energiczny, odważny, ma dobry wykop, łapie często piłki bardzo trudno, ale też wybiega ryzykownie i puszcza bardzo łatwe strzały. Często przeszkadza „brońcom”, a jeszcze częściej obrońcy uniemożliwia im chwytanie piłki. Bramkarz nie tylko powinien być idealnie zgrany z obrońcami, ale także powinien nimi kierować.

Włodarczyk jest materiałem na klasowego obrońcę. Jego szybki bieg, silny wykop, odwaga i pracowitość są zaletami, które jednak bardzo często wyrządzają duże szkody. Włodarczykowi trzeba stale przypominać, że jego dobry bieg i silny wykop wystarczą, aby znajdował się stale 20-30 metrów od bramki. Z tej pozycji startować może bez wstyku. Boczny i środkowy pomocnik też chcą grać i ich gra celowa, krótka i przy ziemi może często przynieść więcej pożytku niżeli dalekie, wysokie wybiegi obrońcy. Włodarczyk chciałby odbijać wszystkie piłki, nawet te, które leżą na połowie boiska przeciwnika. Często też je „zalatwia”, ale czy z tego jest pożytek? Przy jego wykopie piłka wybita na 10 metrów za linię środkową idzie na aut za bramkę i wysiłek zostaje zmarnowany. Obrońca powinien być nieco leniwy, ale w chwili startu musi mieć maksimum energii, aby każda piłka z ziemi, która lub z powietrza odbić celowo. Włodarczyk nie pamięta, że w chwili gdy on ugania się za piłką w okolicy linii, środkowej bramki jego jest zagrożona.

Łuc nie jest asem (może i tryb życia mu na to nie pozwala), ale mimo to w sumie można mu postawić mniej zarzutów. Jego waga jest często wybijanie piłki na aut boczny co jest uzasadnione tylko w niebezpiecznych sytuacjach. Jego start jest za słaby, opowiadanie piłki szwankuje, ustawia się fatalnie. Ale nie mamy lepszego.

Sołtykowskiemu nie nie mogą zarzucić, chyba mały wzrost i małą wagę, ale to nie jest przeszkodą. Inni pomocnicy grają ciągle w składzie pierwszym. Zalecia ich jest na ogół pracowitość, natomiast ustawianie się, gra głową, płaskie cenne podania, stopniowanie szwankuje stale i poważnie.

Hogendorf mógłby być stałym reprezentantem Polski na prawym skrzydle, ale przez swe lenistwo jest antytezą Włodarczyka. Tamten stara się często

zdobywać piłki (ażby je bardzo często zamarnować, a Hogendorf czeka na prawym skrzydle, żeby mu piłkę podano do nogi. Mając dobry bieg, dobrą technikę, centruje pięknie miękko, a jeżeli z jego kornarów nie pada bramka, to już nie jego wina.

Baran ma wiele waleńców i widocznie zbyt je cení, aby uważał za stosowne wykorzystywać je dla zdobycia bramki. Dobry bieg, bardzo dobry dribling, silny strzał marnuje często przez niepotrzebne i nieskuteczne stosowanie noży, kiwanie się do utraty piłki, ustawianie piłki zamiast szybkiego strzału z woleja. To wszystko (przy jego tuszy) meczy go i w chwili oddania strzału robi to ostatnim wysiłkiem, słabo i niecelnie. Baran za nadto się denerwuje, za mało cofa do piłki, za mało zatrudnia Hogendorfa, mało strzela.

Środka ataku nie mamy. Może nim mógłby być Patkolo „chłopak z głową”, ale występuje tak sporadycznie, że nie o nim nie można powiedzieć. Może byłby nim Janeczka, ale sam nie zna gry zespołowej i naturalnie innych jej nie nauczył. Przy swej pracowitości i odwadze mógłby być zawodnikiem wysokiej klasy. Ale ostry start, odwaga i pracowitość

nie wystarzą. Ma braki techniczne. Skrzydła lewe nie mamy i przyprowadzamy je drużynie na każdym meczu inne. Trzeba z tym skończyć. Nawet słaby zawodnik po pewnym czasie dojdzie do pewnej wartości. Robienie eksperymentów na każdych zawodach deprymuje drużynę i zmniejsza debiutanta.

O Łaczu nie piszę, gdyż ja mu mam do zarzucenia tylko zbyt długie podchodzenie z piłką do bramki zamiast częstego silnego strzału. Tylko głową strzelać bramki nie zawsze się udaje, a silny strzał z 15 metrów co trzeci siedzi. Na środek ataku Łacz się nie nadaje. Jest za pracowity i za słabym taktycznie. Re-cenzje z Bukaresztu też mu nie innego nie zarzucą. Na łącznika gra lepiej.

Wreszcie jeszcze jedno: Każdy zawodnik po uczciwie przepracowanym tygodniu, dwurazowym racjonalnym treningu, dobrze spędzonej nocy i niepełnym żołądkiem gra znacznie lepiej i odrobinę. Czy jest nadzieja, że dobry trener zagraniczny, który będzie miał autorytet u zawodników przybędzie i postawi drużynę na poziomie?

To o ŁKS dałoby się powiedzieć mniej więcej o wszystkich polskich drużynach.

Budapeszt — Łódź 24:20

J. Bek w rekordowej formie

Wczoraj wieczorem na torze kolarskim w Helenowie odbył się mecz kolarski Budapeszt — Łódź. Reprezentacja Łódzi wystąpiła niestety w osłabionym składzie bez Kupczaka, który nie przyjechał z Krakowa.

Spotkanie było bardzo interesującą imprezą, gdyż znajdujący się w doskonałej formie Bek potrafił nawiązać równorzędną walkę z czołowymi zawodnikami Węgier i ku ogólnej radości zgromadzonych tłumów odniósł zwycięstwo nie tylko w sprintach, ale i w wszystkich pozostałych konkurencjach. Do tego trzeba jeszcze dodać, że Bek uzyskał w sprincie bardzo dobry czas, który jest równy rekordowi toru w Helenowie. Bek w sprincie na 200 mtr. uzyskał czas 12,8.

Wyniki przedstawiają się następująco: Bieg na 200 mtr. Zawodnicy startowali parami, I para 1) Bek — 12,8, 2) Cikosz, II para 1) Karakas 13,6, 2) Marchwiński, III para 1) Cikosz 14,1, 2) Marchwiński, IV para 1) Bek 13,1, 2) Karakas.

Po tej konkurencji punktacja była 6:6. W biegu na 1000 mtr. Zawodnicy startowali indywidualnie na czas 1) Bek 1:16, 2) Cikosz 1:26, 3) Karakas 1:31, 4) Marchwiński 1:33.

Po tej konkurencji punktacja w naszym ciągu była wyrównana i przedstawiała się 11:11.

W biegu drużynowym kolarze Budapesztu potrafili jednak zdobyć zwycięstwo, uzyskując przewagę punktową, która utrzymała się do końca zawodów. W biegu tym Budapeszt uzyskał czas 5:19,6 przed drużyną Łódzi 5:22,7. W drużynie łódzkiej najlepiej jechali: Bek i Salyga. Węgrzy uzyskali 19 punktów wówczas gdy Łódź miała tylko 15.

Ostatnią konkurencją meczu był wyścig na 25 km (62 okrążenia toru). Drużyna łódzka popełniła szereg błędów taktycznych i niestety mimo istnienia szans wyrównania w punktacji ogólnej, stracono punkty i przegrano mecz. Bek wygrał wszystkie lotne finisze, uzyskując pierwsze miejsce w klasyfikacji końcowej. Drugie miejsce zajął Passtor, a trzecie również Węgier Tobiasz. Na czwartym punktowanym miejscu znalazł się Salyga. Zawłódł nieco Pietraszewski, który po wyścigu Praga — Warszawa ostatnio nie trenował. Trzeba zaznaczyć, że Bek z Pasztorem potrafili zdublować wszystkich pozostałych kolarzy.

12 czerwca wyścig kolarski „Dziennika Łódzkiego”

Na starcie staną najlepsi kolarze z całej Polski

Dorocznym zwyczajem przystępujemy do organizacji wyścigu kolarskiego o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego”. W tym roku wyścig ten przy pomocy ŁÓZK organizować będziemy ze Zw. Klub Sportowy „Ogniwio”. Trasa wyścigu pobiegnie z Łodzi w kierunku Pabianic, Łasku, Sieradza i z powrotem do Łodzi.

Będzie to już czwarty z rzędu wyścig o puchar przechodni ufundowany przez redakcję „Dziennika Łódzkiego”.

Znaję ofiarności społeczeństwa sportowego, oraz życzliwość firm handlowych i przedsiębiorstw przemysłowych zwracamy się z prośbą o ofiarowanie nagród dla zawodników.

Nagrody prosimy nadsyłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” ul. Piotrkowska 96 i to możliwe jak najszybciej celem opublikowania i zorganizowania wystawy.

Trzy poprzednie wyścigi organizowane o puchar „Dziennika Łódzkiego” cieszyły się zawsze wielkim powodzeniem, toteż sądzimy, że i w tym roku na starcie stanie rekordowa ilość zawodników zgłoszonych z całej Polski. Prócz wyścigu główne-

go odbędą się jeszcze wyścigi dla posiadaczy rowerów turystycznych i dla tak zwanych „kartkowiczów”. Zgłoszenia do wyścigu przyjmowane są od dnia dzisiejszego w Redakcji „Dziennika Łódzkiego” ul. Piotrkowska 96 III piętro — tel. 208-95.

Jutro uczniowie grają w piłkę ręczną

Dzisiaj i jutro w sali YMCA w Łodzi odbędą się będą dalsze rozgrywki w piłkę ręczną o mistrzostwo szkół łódzkich. Dzień początek o godz. 17. Jutro o godz. 16.

Program dzisiejszych spotkań przedstawia się następująco: siatkówka żeńska V Gim. — VII H. siatkówka męska: Lic. Dent. — XI Gim., PSTP — XXI Gim., V H. — I Gim., XI Gim. — XV Gim. koszykówka męska PSTP — X Gim. Jutrzejszy program przewiduje w siatkówce żeńskiej spotkanie III Gim. z XVI Gim., w siatkówce męskiej mecz X Gim. z XI Gim., a w w. piłce koszykowej III Gim. z XV Gim. i XXI Gim. z I Gim.

Po meczu zapożyczym z atletami Bratysławy

Rzadko organizuje się w Łodzi poważne zawody atletyczne z udziałem zawodników zagranicznych. Ostatnio (jak wczoraj podawaliśmy) zapasnicy SNB Bratysławy pokonał drużynę Gwardii Łódzkiej. Wygrali oni to spotkanie 6:2, czyli tylko dwóch naszych zapasników potrafiło pokonać przeciwników.

Czy zawody były interesujące? Owszem, ale szkoda, że nie bardzo dopisała strona organizacyjno-propagandowa. W sali YMCA zgromadziło się sporo widzów. Trzeba było przede wszystkim postarać się o dobrego speakera, który potrafiłby nie tylko zapowiadać walki, ale i tłumaczyć ich przebieg. Po drugie mecz rozpoczął się z niemal półgodzinnym opóźnieniem. Jesteśmy przekonani, że w przyszłości Gwardia postara się mankamenty te usunąć.

Charakterystyczne, że właśnie te sporty o których często słyszy się na licznych konferencjach, nie są ani popularne, ani atrakcyjne, teraz zaczynają cieszyć się popularnością. Trzeba więc

możliwie jak najczęściej organizować takie imprezy, a zapasnictwo stanie się tak popularnym sportem, jak boks czy pływanie.

Najlepszym zawodnikiem w drużynie „Gwardii” był bezspornie Łazaraki, który w 4 min. po suplesie i przelaminu mostu położył na łopatk Matowicza. Ambitnie walczył Bednarek, ale brak mu jeszcze techniki i rutyny.

Matusiak w spotkaniu z silnym Gregorczyka przegrał przez własną nieuwagę, Mówiono, że Matusiak przegrał przez „samobójstwo”. W sporcie zapasniczym zdarza się jednak często, że jeden nieuczynny chwyt i chwytak leży na łopatkach. W każdym razie walka Matusiaka dostarczyła nam sporo emocji.

Dobrze walczył Lenart, zwyciężając na punkty silniejszego od siebie Gabe, Czechosłowak był trudny do pokonania, ale Lenart górował nad nim technika.

Tak czy inaczej, Gwardii Łódzkiej należą się słowa uznania za przeprowadzenie tej interesującej imprezy.

ERICH MARIA REMARQUE

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Meiser

— Dzisiejszej nocy zamorduję go. Za dwa tygodnie stanę się automatem. Jak przeżyć ten czas, oto problem. Czas, zanim pierwszy raz zasnę. Pić — nie pomoże. Zastrzyk też nie. Muszę być do cna wyczerpany. Na drugi dzień będzie lepiej. Rozumie pan?

Morozow milczał chwilę. — Weź sobie kogoś — powiedział.

— I cóż to pomoże?

Dobry Boże, tylko bez komplikacji. Nie tęsknić za omamieniem. Po co dramatyzować naturę?

— Rzeczywiście — powiedział Rawik — po co?

— W takim razie niech mi pan pozwoli zatelefonować. Coś panu znajdzie. Nie jestem przecież portierem od parady.

— Niech pan siedzi. Pijmy i patrzmy na różę. Wyglądają równie biało, jak twarze umarłych księżycową nocą. Kiedyś widziałem to w Hiszpanii. Niebo, to wymyśli faszystów, powiedział wówczas metalowiec Pablo Nonas. Miał tylko jedną nogę. Trochę był na mnie rozgoryczony, że nie zakonserwowałem mu drugiej w spirytusie. Czuł się, jakby był w ćwierci żywcem pogrzebany. Nie wiedział, że psy ją porwały i żeżary.

25

Weber wszedł do garderoby i zbliżył się do Rawika. Wyszli razem. — Durant czeka przy telefonie. Prosi żeby pan natychmiast przyjeżdżał. Nadzwyczajny wypadek w specjalnych okolicznościach.

Rawik podniósł głowę. — To znaczy, że musiał się podjąć trudnej operacji i chce na mnie zważyć odpowiedzialność, co?

— Nie sądzę. Jest bardzo podniecony. Nie wie widać, co robić.

Rawik pokręcił głową. Weber milczał. — Skądże on wie, że wróciłem?

Weber wruszył ramionami. — Pojęcia nie mam. Może przez jakąś pielęgniarkę?

— Czemuż nie wezwie Binota? Binot jest bardzo zdolny.

— Od razu mu to podsunąłem, ale nie chce o tym słyszeć. Jakiś bardzo skomplikowany wypadek z pańskiej dziedziny.

— Bzdura. W Paryżu jest mnóstwo wspaniałych chirurgów z każdej specjalnej dziedziny. Czemu nie wezwie Marteau? To jeden z najlepszych chirurgów świata.

— Nie domyśla się pan czemu?

— Owszem. Nie chce się zbliżać w obliczu swoich kolegów. Co innego taki nielegalny, uchodzący lekarz, jak ja. Taki musi milczeć.

Weber spojrzał mu w oczy.

— To pilne. Jedzie pan?

Rawik zerwał paski fartucha i wałtownym ruchem. — Oczywiście, co robić? Ale tylko w tym wypadku, jeśli pan pojedzie ze mną.

— Zgoda. Weźmiemy mój wóz

Zeszli. Wóz Webera stał przed wejściem do szpi-

tala, błyszcząc w słońcu. Wsiadli. — Operuję tylko przy panu — zastrzegł się jeszcze raz Rawik — inaczej on będzie gotów Bóg wie co wymyśleć.

— Nie sądzę.

Wóz ruszył. — Widziałem wiele rzeczy na tym świecie — powiedział Rawik. — Znałem na przykład w Berlinie młodego asystenta, który miał wszystkie dane na dobrego chirurga. Operuje profesor, na pół tylko trzeźwy. Robi fałszywe cięcia, nic nie mówi, pozwala tamtemu, który nic nie zauważył, przejąć robotę, a w pół minuty potem robi scenę o fałszywym cięciu. Pacjent umiera podczas operacji, młody lekarz na drugi dzień. Samobójstwo. Profesor dalej operuje i pije.

Zatrzymano ich przy Avenue Marceau, długi rząd wozów przeciął drogę, brzęcząc. Gorące słońce świeciło przez okno. Weber nacisnął guzik, buda usunęła się z wolna. Spojrzał z dumą na Rawika. — Ostatnio kazałem założyć. Automaty. Czemuż też ludziska nie wymyślą.

Wiatr dął poprzez otwarte teraz pudło. Rawik skinął głową. — Istotnie wspaniale. Ostatnio wynaleziono też magnetyczne miny i torpedy. Czytałem gdzieś o tym wczoraj. Kiedy nie trafiają, skracają automatycznie i same szukają celu. Zdolna z nas rasa.

Weber zwrócił ku niemu swoje czerwone oblicze, tchnął cały zyczliwość. — Te, panie, z waszą wojną! Jesteśmy od niej równie daleko, jak od księżycy. To presja polityków, nic innego, niech mi pan wierzy...

Sobota
21
MAJA

DZIA:
Wiktor
JUTRO:
Helena

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 184-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Kasperkiewicza (Limanowskiego 1),
Lipieca (Piotrkowska 133), Pastorowej
(Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42),
Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (ul. Rokicińska 3), Szlindembucha
(Srebrzyńska 67), Zundelewicza (Piotrkowska 25).

Teatry

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godz. 19.15 „Gwiazda Stevensona”.
TEATR W. P. — O godz. 19.15 „Pies ogrodnika”.
PASSTWOWY TEATR POWSZECHNY: O godz. 19.15 „Dwa teatry”.
TEATR „MELODRAM” (gmach OKZ): O godz. 19 „Złoty pan Polier”.
TEATR „OSIA”: O godzinie 19.30 „Rycerz szalony” z A. Dymasz.
TEATR „LUTNIA”: o g. 19.15 — „Dzwony z Corneville”.
Dolnośląski Teatr Żydowski — Jaracza 2 o godz. 20 komedia muzyczna „Wzajemna miłość”.
TEATR LALEK „PINOKIO” RTPD — (ul. Nawrot 27). Codziennie prócz niedziel i świąt o godz. 9.30 „Czardzielski kalosz”, niedziele i święta o godz. 12 — „Wilki, koza i kozłeta”.
TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 152): Codziennie prócz niedziel o godz. 17 „Kolorowe piosenki”.
FILHARMONIA MIEJSKA — O godz. 19 punkt koncert z ucz. dyrygentów W. Raczkowskiego i W. Ormiedego, chóru Państw. Wyz. Szk. Muz. i ork. Filharmonii Miejskiej.

Muzea Miejskie
Wielkowiejskiego 36 otwarte od 10-17 prócz niedziel i świąt.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10-17 prócz niedziel i świąt.
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10-17 prócz niedziel i świąt.
Museum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10-17 prócz niedziel i świąt.

Kino

ADRIA — „Symfonia pastorałna” godz. 16.30, 20.30, w niedz. 13.30, dozw. dla młodzieży.
BALTYK — „Za wami pójdą inni” godz. 16.30, 20.30, w niedz. 13.30, dozwolone dla młodzieży od lat 14.
BAJKA — „Dwucioła kobieta” godz. 18.20, 20.30, w niedz. 15.30, dozw. dla młodzieży od lat 13.
GDYNIA — „Program Aktualności kraj. i zagranicznych Nr 22.” godz. 11.12.13.16.17.18.19.20.21.
HEL (dla młodzieży) — „Wieczna Ewa” godz. 16.18.20 w niedz. 14.
MUZA (Ruda Pab.) — „Paganini” godz. 18.20, w niedz. 14.16, dozw. dla młodzieży.
POŁONIA — „Za wami pójdą inni” godz. 15.30; 18; 20.30; w niedz. 13; dozwolone dla młodzieży.
PRZEDWIOŚNIE — „Rzym miasto otwarte” godz. 16.18.20, w niedz. 14, dozw. dla młodzieży od lat 13.
ROBOTNIK — „Muzyka i miłość” godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30 dozwolone dla młodzieży.
ROMA — „Kłeska szpiega” godz. 18.20, w niedz. 14.16, dozw. dla młodzieży.
REKORD — „Nauzytelka wiejska” dla młodz. godz. 16, w niedz. 14,00 „Pepita Jimenez” godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30, dozw. dla młodzieży od lat 13.
STYLÓWY „Skarb tarzana” dla młodzieży—godz. 16, niedz. 13.30, „Niepotrzebni mogą odejść” — godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30 dozw. dla młodz. od lat 16.
ŚWIT — „Góra dziewczęca” godz. 18.20 w niedz. 14.16, dozwolony dla młodzieży od lat 14.
TATRY — Dzień kina nieczynny
TECZA — „Konik Garbuszek” kreskówka w naturalnych kolorach. godz. 15.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30, dozw. od lat 7.
WISLA — Podróż w nieznane” godz. 16.18.20, 21, w niedz. 13.30, dozw. dla młodzieży od lat 13.
WŁÓKNIARZ — „Konik garbuszek” kreskówka w naturalnych kolorach godz. 17, 19, 21 w niedz. 15, dozw. od lat 7.
WOLNOŚĆ — „Za wami pójdą inni” godz. 15.30; 18; 20.30; w niedz. 13, dozwolone dla młodzieży od lat 14.
ZACHTA — „Sawo Matusz” godz. 16.18.20, 21, w niedz. 13.30, dozw. dla młodzieży.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrania i odczyty

DZIA
— W lokalu (Składowa 30), o godz. 14.30 zebranie członków kursu samokształceniowego grupy VI PZPR.
— W Szkole Pracy Społecznej TUR, Skorupki 6/8, o godz. 19 zebranie dyskusyjne.

Nad szarymi wodami Warty... Przy regulacji rzeki pracują łódzcy junacy

Niedawno zegnaliśmy odjeżdżających z Łodzi junaków PO „SP”, którzy ochotniczo zgłosili się do pracy przy odbudowie kraju. Brygady młodzieżowe z woj. łódzkiego stanęły do pracy w różnych kraiach Polski. Obecnie napływają już do naszego miasta pierwsze meldunki o rezultatach wysiłków młodzieży.

Dobrze spisuje się 20 brygada „S. P.”, która zatrudniona jest w Koninie (woj. poznańskie) przy regulacji rzeki Warty. W brygadzie tej pracuje młodzież z pow. Brzeziny, Rawa Mazowiecka, Skierniewice, Opoczno i Końskie. Nasi junacy nie ustępują w pracy kolegom z woj. poznańskiego. Wśród junaków wytworzyła się szlachetna rywalizacja. O wysiłkach i zapale młodzieży świadczy fakt, że już w pierwszym dniu zajęć przy regulacji Warty wykonano ponad 200 proc. normy. Do prac, jakie zostały powierzone mło-

Oskarżenia nie przyznają się do winy II dzień procesu Wyrwasa i innych

W drugim dniu procesu 15 aferystów z b. właścicielem Centrali Ziomu — Wyrwasa na czele przestępczo pozostałych oskarżonych i przystąpiono do przesłuchania świadków.

Oskarżenia w dalszym ciągu do winy się nie przyznają, jednak zeznania Wyrwasa, który do winy się przyznaje i zeznania świadków dały jasny obraz afery „maszynowej” zakrojonej na szeroką skalę.

Maszyny, zdane do użytku Centrali Wyrwasa kwalifikowano jako złom i sprzedawano prywatnym przedsiębiorcom. Na tych transakcjach i właściciele Centrali i pośrednicy zarabiali duże sumy pieniędzy.

Ogłoszenie wyroku przewidziane jest na dzień 24, lub 25 bm. (w)

Komunikat Zw. Zaw. Dziennikarzy

Referat Funduszu Pośmiertnego przypomina po raz ostatni o obowiązku uregulowania wszystkich zaległych rat Funduszu łącznie z VI ratą.

Nie uregulowanie wszystkich rat do V włącznie w czasie do 24 maja pociągnie za sobą automatyczne zawieszenie w prawach członków. Ostateczny termin wpłaty VI raty mija 31 maja br.

Wiadomości Kupieckie

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi, po daje do wiadomości, że w niedzielę dnia 22 maja 1949 r. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Zgromadzenia Kupców, przy ul. Piotrkowskiej 40, ogólno-informacyjne zebranie SEKcji SPOZYWCZEJ.

Porządek obrad obejmuje ważne sprawy bieżące. Wstęp na zebranie tylko za okazaniem legitymacji. Zgromadzenie Kupców m. Łodzi. (5461 p)



SOBOTA, 21 MAJA 1949 r.
12.04 WIAD. POLUD. 12.15 Muz. 12.20 Aud. dla wst. 12.50 „Z naszych pieśni”.
13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muz. obiad, 14.00 Fel. liter. 14.15 Fr. Schubert—Kwin tet fortep. 14.50 Inform. 14.55 Komunik. 15.00 „Choroby wirusowe ziemniaków” — pog. 15.10 Pieśni polskie z płyt w wykonaniu E. Bandrowskiej-Turskiej. 15.20 Aktual. łódzkie. 15.30 „Pierścień i róża” — aud. słow. muz. 16.00 Aud. dla młodz. 16.20 W świetliki PZPB Nr 8. 16.50 „Problemy kulturalne największego miasta polskiego” wybrzeża — pog. 17.00 DZIEŃ. 17.15 „Przy sobocie po robotce” transm. z CZECHOSŁ. 18.15 „Wieczór Młodzieńcowski”. 18.40 Muz. 19.00 Muz. lekka. 19.15 FESTIW. MUZ. LUD. WYK. ORK. SYMPON. FILHARMONII ŁÓDZKIEJ I CHÓR MIESZANY PAŃSTW. WYŚSZ. SZK. MUZYCZ. POD DYR. W. RACZKOWSKIEGO. SŁOWO WŁĄZĄCE—mgr. M. DROBNERA. TRANSM. Z FILHARMONII: W PRZERWIE KONC. WIER-SZE WŁODZIMIERZA SŁOBODNIKA. 21.00 DZIEŃ. WIECZ. 21.30 Muz. 21.40 „Teatr Eterek” — aud. rozryw. 22.00 Muz. tanecz. 22.45 Rep. z ostatniej wystawy w Parku Sienkiewicza. 23.00 OSTAT. WIADOM. 23.10 Konc. symf. 23.50 Prog. na dzień nast. 24.00 Koncert żyweń. 24.15 Zak. aud. i Hymn.

dzieży, zabrano się z zapalem i ze zrozumieniem. Do najwytrwalszych młodych robotników należy łódzianin — Józef Marcinkowski, który w brygadzie czuje się bardzo dobrze. O pierwszych wrażeniach z pobytu nad Wartą pisze on m. in.: „Dziś nasza brygada wyruszyła po raz pierw-

Budują nowe drogi i Domy Ludowe, zakładają świetlice Chłopi woj. łódzkiego przed Świętem Ludowym

We wszystkich powiatach i gminach woj. łódzkiego powstały lokalne komitety Święta Ludowego. We wszystkich niemal wsiach odbyły się już masowe zebrania organizacyjne, na których chłopcy samorzutnie postanowili uczcić zbliżające się Święto Ludowe tak, jak na chłopów przysłało — wzmocnionym wysiłkiem nad podniesieniem produkcji rolnej.

Młodzież chłopska, zrzeszona w hufcach SP, zobowiązała się pokryć woj. łódzkie gestą siecią koł. młodzieżowych, które z czasem zostaną przekształcone w zespoły sportowe. Ponadto junacy SP poszczególnych powiatów zobowiązali się wziąć czynny udział w kontraktacji trzody chlewnej.

Kobiety wiejskie, zrzeszone w Li-

dze Kobiet, uczęca zbliżające się Święto Ludowe usprawnieniem pracy organizacyjnej. W związku z tym powstanie w woj. łódzkim 50 nowych kół gromadzkich L. K.

Ludowcy gromady Pawłów (gm. Chlewiska, pow. konecki) w ramach czynu Święta Ludowego zobowiązali się wybudować nową drogę bitą, łączącą ich gromadę z traktem Szydłowic — Końskie.

Chłopi gm. Skotniki (pow. konecki) w ramach czynu Święta Ludowego urządzili skwer i wysadzili większą ilość drzew ozdobnych na obszernej placu koło budynku gminy oraz wybrukują drogę, łączącą gminę z jedną ze wsi sąsiednich i przystąpią do zarybienia stawów. (jb)

Salę konferencyjne czekają na radnych W czerwcu przystąpią do pracy DRN

Powołanie do życia Dzielnicowych Rad Narodowych (DRN) w Łodzi jest kwestią najbliższych paru tygodni. Regulamin DRN jest już całkowicie opracowany i po zatwierdzeniu go przez plenum MRN przystąpi się do powołania Radnych.

W Łodzi, jak zapowiadaliśmy, powstaną 3 Dzielnicowe Rady w każdym starostwie oddzielnie. Będą one do pewnego stopnia organami pomocniczymi Miejskiej Rady Narodowej. Jednym z głównych ich obowiązków będzie przedkładanie potrzeb swych terenów do rozpatrzenia przez MRN.

DRN będą prowadzić szeroko zakrojoną działalność społeczną i kulturalno-oświatową. Będą one również organem kontroli społecznej nad instytucjami działającymi na ich terenach. Na porządku obrad posiedzeń DRN znajdują się najaktualniejsze zagadnienia mieszkańców rozległej Łodzi. Sprawy szkolnictwa, akcja walki z analfabetyzmem, zapewnienie opieki społecznej oraz podniesienie higieny i warunków sanitarnych zaniedbanych jeszcze dotąd peryferii łódzkich staną się obiektem troski radnych poszczególnych dzielnic.

Rady Dzielnicowe mają urzędować we własnych stałych lokalach, przy czym każda Rada będzie miała własną salę konferencyjną. Lo-

kale już przygotowano. Czekają na radnych, którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa zostaną powołani i rozpoczną pracę już w czerwcu br. (jb)

Niedziela w Łodzi

(r) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi kilka ciekawych imprez-rozrywkowych: O 12.15 Filharmonia Miejska urządza koncert dla świata pracy w ramach festiwalu muzyki ludowej.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza wycieczkę do Żelazowej Woli, miejsca urodzin Chopina. W programie koncert w domu, w którym urodził się Chopin. Wyjazd samochodem o godz. 8 z Pl. Wolności.

Naczelna Organizacja Techniczna organizuje wycieczkę do Spały. Zbiórka o godz. 8.30 przy ul. Piotrkowskiej 102.

Do rzeczy godnych zwiedzenia należy wystawa fabrycznych gazetek ściennych w Spółdzielni Artystów Plastyków, Piotrkowska 102a.

Walka o kartofle

Pierwsze uderzenie w końcu maja

W wyniku obrad międzynarodowej konferencji ochrony roślin, w Warszawie, uzgodniono jednolity plan walki ze stonką ziemniaczaną na rok 1949.

Plan ten przewiduje kilkakrotne lustracje terenów zagrożonych stonką ziemniaczaną, intensywną walkę przy użyciu środków chemicznych oraz zakładanie pasów chwytnych naokoło ognisk stonki.

Dla ułatwienia lustracji obszar kraju podzielony został na 3 strefy ochronne: A, B i C. Strefa A obejmuje pas przy granicy polsko-niemieckiej. W strefie A lustracje przeprowadzane będą co 14 dni przy czym pierwsza lustracja ogólna dla wszystkich stref rozpocznie się z chwilą, gdy 30 proc. ogólnego obszaru ziemniaków w danym województwie osiągnie wysokość 10 cm, co prze widuje się na koniec maja lub początku czerwca.

Strefa B obejmuje pas na wschód od strefy A, a linię wschodnią strefy B stanowią m. in. powiaty: Koszalin, Wałcz, Chodzież, Konin, Turek, Kalisz, Częstochowa, Tarnowskie Góry, Rybnik i Pszczyna. W tej strefie lustracje przeprowadzać się będzie, poza lustracją ogólną, co 20 dni.

Pozostała część kraju, leżąca na wschód od linii granicznej strefy B, włączona została do strefy C i na tym obszarze przeprowadzone będą tylko 4 lustracje, w początkach czerwca, lipca, w końcu lipca i w połowie sierpnia.

Ze względu na poważne niebezpieczeństwo zalecenia stonki ziemniaczanej drogą morską, również obszary przyległe do portów morskich uznane są jako strefy ochronne i tam także będzie się przeprowadzać częste lustracje.

Jeżeli chodzi o metody walki ze stonką ziemniaczaną, to z chwili

Z ukosa Porwanie Europy

Dalibóg, kto jak kto, ale Europa ma szczęście do byków.

Pierwszym z nich, jak wiadomo, był sam Zeus gromowładny, który, przebrawszy się za byka, posunął w konkury do Europy. Był to byk, wierząc mi, jak na ówczesne stosunki, całkiem stateczny i solidny, bo porwał swoją Europę gdzieś przez morze na Krete, gdzie, we względnie legalnym stadle, spłodził z nią trzech synów: Minosa, Radamantysa i Sarpedona — i historia potoczyła się dalej.

Drugi byk — był strasznym, nordyckim, rozjuszonym buhajem, z rogami w kształcie hacken kreuza. Zgwałcił, strącił nie-szczęsną Europę — ledwie ją od-ratowano pół żywą. Leczy się teraz, biedaczka, ale ciężko to idzie. Jedną jej część (wschodnią...) ja-koś szybko wyzdrowiała, ale dru-ga (zachodnią...), mimo zawzię-tej aplikacji różnych marshallow-skich maści i atlantyckich pla-strów — nijak do normalnej tem-peratury wrócić nie może.

I oto znowu na horyzoncie stoi byk ogromny, prychający z jed-nego nozdrza dolarami, z dru-giego piekielnym ogniem atomo-wym — i planuje porwanie Euro-py.

Ponieważ trudno mu ją w tej chwili porwać w całości — za-dawalnia się na razie... kawalka-mi...

Taką cząsteczką — i to jedną z najlepszych, bo przedstawiają-cych sobą prawdziwie demokra-tyczną, antyfaszystowską myśl Europy — był uchodźca Gerhard Eisler, który, w bezprzykładnie bezczelny sposób został porwany ze statku polskiego „Batory”.

Porwania dokonał, jak łatwo się domyślić z wyżej wyłożonych mitologicznych precedensów, o-sobnik, figurujący w heraldyce międzynarodowej pod symbolicznym zawołaniem „John Bull”. Co ta nazwa oznacza, łatwo sprawdzić w słowniku.

To porywanie kawalkami świadczy jednak o tym, że byk nie śmie porwać się na całość.

Miejmy nadzieję, że Europa, po rychłym wyzdrowieniu, wróci do pełni sił fizycznych i moral-nych i zapanuje nad niebezpie-czeństwem, jak zawsze... CZŁO-WIEK nad BYKIEM...

CZERI

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH OKRĘGU ŁÓDZKIEGO w ŁODZI
poszukuje
Technika drogowego Teletechnika
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Biuro Techniczne Dyrekcji Łódź, ul. Zachodnia 63 III piętro pokój 75. (R 1207)

Ogłoszenie drugie
Likwidatorzy firmy „TEOCZNIA” — Łódź, Piotrkowska 105, Spółka z o. o. niniejszym podają do wiadomości, że firma powyższa postawiona została w stan likwidacji z dniem 15 kwietnia 1949 r.
W związku z tym wzywa się wierzycieli firmy do zgłoszenia swych pretensji najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia (4815 p) Likwidatorzy

„CENTROSAN”
BIURO SPRZEDAŻY ARTYKUŁÓW FARMACEUTYCZNYCH w Łodzi ul. Roosevelta 1/3
przyjmie:
WYKWALEFIKOWANYCH DROGISTÓW, SPRAWNE MASZYNISTKI, RUTYNOWANEGO KSIĘGOWEGO
na stanowisko głównego księgowego.
Zgłoszenie prosimy kierować do Wydziału Personalnego pod wskazanym adresem. (R 1270)

WYTWÓRNI
SIATEK DRUCIANYCH
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
 ŁÓDŹ, ul. KILIŃSKIEGO 167
 wykonuje roboty ochronne do war-
 sztatów i do maszyn wraz z rama-
 mi oraz siatki wszelkiego rodzaju.
 Rok założenia 1921. — (Dojazd tramwajami 4, 5 i 16). (k 819)

Ogłoszenie II.
 Likwidator spółki pod firmą „Skład Materiałów Surowcowych” Sp. z o.o., ul. Proletariacka 4/6 zawiadamia, że z dniem 1 maja 1949 r. Spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji.
 Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych należności w ciągu 3 miesięcy od daty ogłoszenia. (4902 p)

ZRZESZENIE
PRYWATNEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
 w Łodzi ul. Traugutta 1 tel. 261-94
 najmniejszym prosi przedsiębiorstwa budowlane o składanie ofert na dokonanie adaptacji lokalu biurowego o powierzchni ca 300 m².
 Szczegółowych informacji udzieli Biuro Zrzeszenia. (k 1271)

LEKARZE
Dr BIBERGAL — choroby skórno-weneryczne, 4-5, Piotrkowska 134, tel. 268-96. (k 178)
Dr MIRSKI specjalista chorób kobiecych, Piotrkowska 14, telefon nr 257-23. (k 78)
Dr REICHER — specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia), Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 30)
Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerki. Przyjmuje 3-6, Piotrkowska 33. (k 41)
LECZNICA Spółdzielni Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastrzyki. Analizy. Dentystryka. Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (k 111)
Dr med. SIENKO skórno-weneryczne, 13-14, 16-18, Kilińskiego 9 132. (k 94)
Dr TEMPSKI specjalista, weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe, Piotrkowska Nr 114 (k 176)
Dr HORECKI choroby żołądka, kłeszek, wątroby, Narutowicza 35, tel. 206-99.
Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórno-weneryczne, kobiece 1-7, Próchnika 8. (k 311)
Dr EMIL ŁOZA, specjalista: włośnowe, chorób skórnych, Sienkiewicza 34. (k 179)
Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne, 4-6, Sienkiewicza 52
Dr HEYKO-PORĘBSKI skórno-weneryczne 17-19, Brzeźna 6, Tel. nr 158-18. (k 37)
Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11-12, 15-16, Sienkiewicza 73.
Dr CZERNIELEWSKI choroby skóry i weneryczne, Piotrkowska nr 88. (k 313)
Dr CHECIŃSKI skórno-weneryczne 3-8, Piotrkowska 57. (k 1292)

GAB. DENTYSTYCZNE
DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalność: korony, mostki, porcelanowe — Andrzeja 11. Telefon nr 154-12. (k 40)
POSZUKIWANIE PRACY
POSZUKUJE jakiegokolwiek zajęcia. Referencje bez zobowiązania. Oferty Dziennik Łódzki „Zaufany”. (5442 p)
KUPNO I SPRZEDAŻ
PIÓRA WIECZNE kupujemy nawet polamane — STALINA 6.
Wieczne pióra
SPRZEDAŻ—KUPNO—Wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 95 (wl.)

WYCHOWAWCZYNI do rocznego dziecka natchmiast potrzebna. Referencje konieczne, Świętokrzyska 6/10, telef. 119-54. (5450 p)
GOSPODARSTWA samodzielna potrzebna do małego gospodarstwa. Nowomiejska 4 sklep Serafinowicz od godz. 16. (5266 p)
POMOC domowa z gotowaniem potrzebna natchmiast, referencje konieczne, 11 Listopada 17-4.
BRATNIA Pomoc Studentów Politechniki Łódzkiej poszukuje szatniarza do basenu ze znajomością zasad ratownictwa. Zgłoszenia codziennie w godz. 13-14 w Sekretariacie BP, Gdańska 155. (k 1266)

PRZEPROWADZKI LETNISKOWE samochodami
 Wykonuje: Szybko — Tanio i Sumiennie
 Tel. 150-15 „AKORD“ Tel. 160-16
 Rob. Sp.-nia Pracy Eksped.-Przew. z O. U.
 Łódź, Zeromskiego 54 (k 1170)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 4 w ŁODZI
 zatrudnią natychmiast:
1. Technika-mechanika na samodzielne stanowisko w charakterze Z-cy Kier. Ruchu
1. Technika-mechanika na stanowisko Kierownika Remontów.
 Zgłoszenia osobiste w Centrali przy ul. Sienkiewicza 82/84. (k 1188)

SPRZEDAM motor DKW 350 Wesoła 42. (5439 p)
BLUZI damskie, szorty, opalacze poleca wytwórnia, Piotrkowska nr 120-16. (5440 p)
ARYTMOMETR Brunsviga 10 (ze stałym zegarem) prawie nieużywany sprzedam. Cena 150 tysięcy. Tel. 143-55 godz. 17-19.
KUPIE stare deski na szalunki. Zgłoszenia z ceną. Spółka Budowlana, Kościuszki 41. (5417 p)
SPRZEDAM samochód — reklamową markę „Citroen”, tel. nr 160-83. (5423 p)
MLEKO w proszku w zamkniętych puszkach kupię. Tel. 183-99 od 9-13. (5435 p)
WANDERER 4 po generalnym remoncie do sprzedania. Wieckowski 46, oglądać 9-11. (5418 p)
LEICE, aparat do powiększeń „Leitz” statyw alufanowy sprzedam, telefon 216-33. (5274 p)
KUCHNIA elektryczna 220V do sprzedania, tel. 168-32. (5221 p)
ZAOFIAROWANIE PRACY
POTRZEBNY natchmiast ekspedient do Wytwórni Wód Gazowych „Łódzianka”, tel. 184-83. (5332 p)
POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem, Wólczańska 41, m. 11. (k 1280)
POTRZEBNA pomocnica domowa. Gdańska 33, m. 3. (k 1281)
POTRZEBNA czysta gospośnia do 3 osób, Zawadzka 23-4. (k 1282)
POTRZEBNA pomocnica domowa. Piotrkowska 207, m. 8. (k 1283)
POTRZEBNA samodzielna pomocnica domowa. Zachodnia 52, m. 19.
POTRZEBNA wykończarka, pracownia bielizny, Łódź, Próchnika nr 54. (k 1285)
MAGAZYNIER włókienniczy rutynowany potrzebny zaraz. Podanie z referencjami i życiorysem składać do Spółdzielni Chłupniczo-Tkackiej „Ksawerowska”, Ksawerów 55a p-ta Pabianice.
POTRZEBNA pomocnica domowa referencje, warunki dobre. Radwańska 18, m. 12. (5441 p)
POTRZEBNA niania na wyjazd do dziecka, Wólczańska 23, m. 6.
POTRZEBNA pomocnica domowa zaraz, Kilińskiego 18 m. 9.
POTRZEBNA samodzielna pomocnica domowa z referencjami. — Próchnika 6-7. (k 1274)
WYCHOWAWCZYNI do rocznego dziecka natchmiast potrzebna. Referencje konieczne, Świętokrzyska 6/10, telef. 119-54. (5450 p)
GOSPODARSTWA samodzielna potrzebna do małego gospodarstwa. Nowomiejska 4 sklep Serafinowicz od godz. 16. (5266 p)
POMOC domowa z gotowaniem potrzebna natchmiast, referencje konieczne, 11 Listopada 17-4.
BRATNIA Pomoc Studentów Politechniki Łódzkiej poszukuje szatniarza do basenu ze znajomością zasad ratownictwa. Zgłoszenia codziennie w godz. 13-14 w Sekretariacie BP, Gdańska 155. (k 1266)

SPRZEDAM motor DKW 350 Wesoła 42. (5439 p)
BLUZI damskie, szorty, opalacze poleca wytwórnia, Piotrkowska nr 120-16. (5440 p)
ARYTMOMETR Brunsviga 10 (ze stałym zegarem) prawie nieużywany sprzedam. Cena 150 tysięcy. Tel. 143-55 godz. 17-19.
KUPIE stare deski na szalunki. Zgłoszenia z ceną. Spółka Budowlana, Kościuszki 41. (5417 p)
SPRZEDAM samochód — reklamową markę „Citroen”, tel. nr 160-83. (5423 p)
MLEKO w proszku w zamkniętych puszkach kupię. Tel. 183-99 od 9-13. (5435 p)
WANDERER 4 po generalnym remoncie do sprzedania. Wieckowski 46, oglądać 9-11. (5418 p)
LEICE, aparat do powiększeń „Leitz” statyw alufanowy sprzedam, telefon 216-33. (5274 p)
KUCHNIA elektryczna 220V do sprzedania, tel. 168-32. (5221 p)
ZAOFIAROWANIE PRACY
POTRZEBNY natchmiast ekspedient do Wytwórni Wód Gazowych „Łódzianka”, tel. 184-83. (5332 p)
POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem, Wólczańska 41, m. 11. (k 1280)
POTRZEBNA pomocnica domowa. Gdańska 33, m. 3. (k 1281)
POTRZEBNA czysta gospośnia do 3 osób, Zawadzka 23-4. (k 1282)
POTRZEBNA pomocnica domowa. Piotrkowska 207, m. 8. (k 1283)
POTRZEBNA samodzielna pomocnica domowa. Zachodnia 52, m. 19.
POTRZEBNA wykończarka, pracownia bielizny, Łódź, Próchnika nr 54. (k 1285)
MAGAZYNIER włókienniczy rutynowany potrzebny zaraz. Podanie z referencjami i życiorysem składać do Spółdzielni Chłupniczo-Tkackiej „Ksawerowska”, Ksawerów 55a p-ta Pabianice.
POTRZEBNA pomocnica domowa referencje, warunki dobre. Radwańska 18, m. 12. (5441 p)
POTRZEBNA niania na wyjazd do dziecka, Wólczańska 23, m. 6.
POTRZEBNA pomocnica domowa zaraz, Kilińskiego 18 m. 9.
POTRZEBNA samodzielna pomocnica domowa z referencjami. — Próchnika 6-7. (k 1274)
WYCHOWAWCZYNI do rocznego dziecka natchmiast potrzebna. Referencje konieczne, Świętokrzyska 6/10, telef. 119-54. (5450 p)
GOSPODARSTWA samodzielna potrzebna do małego gospodarstwa. Nowomiejska 4 sklep Serafinowicz od godz. 16. (5266 p)
POMOC domowa z gotowaniem potrzebna natchmiast, referencje konieczne, 11 Listopada 17-4.
BRATNIA Pomoc Studentów Politechniki Łódzkiej poszukuje szatniarza do basenu ze znajomością zasad ratownictwa. Zgłoszenia codziennie w godz. 13-14 w Sekretariacie BP, Gdańska 155. (k 1266)

SPRZEDAM motor DKW 350 Wesoła 42. (5439 p)
BLUZI damskie, szorty, opalacze poleca wytwórnia, Piotrkowska nr 120-16. (5440 p)
ARYTMOMETR Brunsviga 10 (ze stałym zegarem) prawie nieużywany sprzedam. Cena 150 tysięcy. Tel. 143-55 godz. 17-19.
KUPIE stare deski na szalunki. Zgłoszenia z ceną. Spółka Budowlana, Kościuszki 41. (5417 p)
SPRZEDAM samochód — reklamową markę „Citroen”, tel. nr 160-83. (5423 p)
MLEKO w proszku w zamkniętych puszkach kupię. Tel. 183-99 od 9-13. (5435 p)
WANDERER 4 po generalnym remoncie do sprzedania. Wieckowski 46, oglądać 9-11. (5418 p)
LEICE, aparat do powiększeń „Leitz” statyw alufanowy sprzedam, telefon 216-33. (5274 p)
KUCHNIA elektryczna 220V do sprzedania, tel. 168-32. (5221 p)
ZAOFIAROWANIE PRACY
POTRZEBNY natchmiast ekspedient do Wytwórni Wód Gazowych „Łódzianka”, tel. 184-83. (5332 p)
POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem, Wólczańska 41, m. 11. (k 1280)
POTRZEBNA pomocnica domowa. Gdańska 33, m. 3. (k 1281)
POTRZEBNA czysta gospośnia do 3 osób, Zawadzka 23-4. (k 1282)
POTRZEBNA pomocnica domowa. Piotrkowska 207, m. 8. (k 1283)
POTRZEBNA samodzielna pomocnica domowa. Zachodnia 52, m. 19.
POTRZEBNA wykończarka, pracownia bielizny, Łódź, Próchnika nr 54. (k 1285)
MAGAZYNIER włókienniczy rutynowany potrzebny zaraz. Podanie z referencjami i życiorysem składać do Spółdzielni Chłupniczo-Tkackiej „Ksawerowska”, Ksawerów 55a p-ta Pabianice.
POTRZEBNA pomocnica domowa referencje, warunki dobre. Radwańska 18, m. 12. (5441 p)
POTRZEBNA niania na wyjazd do dziecka, Wólczańska 23, m. 6.
POTRZEBNA pomocnica domowa zaraz, Kilińskiego 18 m. 9.
POTRZEBNA samodzielna pomocnica domowa z referencjami. — Próchnika 6-7. (k 1274)
WYCHOWAWCZYNI do rocznego dziecka natchmiast potrzebna. Referencje konieczne, Świętokrzyska 6/10, telef. 119-54. (5450 p)
GOSPODARSTWA samodzielna potrzebna do małego gospodarstwa. Nowomiejska 4 sklep Serafinowicz od godz. 16. (5266 p)
POMOC domowa z gotowaniem potrzebna natchmiast, referencje konieczne, 11 Listopada 17-4.
BRATNIA Pomoc Studentów Politechniki Łódzkiej poszukuje szatniarza do basenu ze znajomością zasad ratownictwa. Zgłoszenia codziennie w godz. 13-14 w Sekretariacie BP, Gdańska 155. (k 1266)

SPRZEDAM motor DKW 350 Wesoła 42. (5439 p)
BLUZI damskie, szorty, opalacze poleca wytwórnia, Piotrkowska nr 120-16. (5440 p)
ARYTMOMETR Brunsviga 10 (ze stałym zegarem) prawie nieużywany sprzedam. Cena 150 tysięcy. Tel. 143-55 godz. 17-19.
KUPIE stare deski na szalunki. Zgłoszenia z ceną. Spółka Budowlana, Kościuszki 41. (5417 p)
SPRZEDAM samochód — reklamową markę „Citroen”, tel. nr 160-83. (5423 p)
MLEKO w proszku w zamkniętych puszkach kupię. Tel. 183-99 od 9-13. (5435 p)
WANDERER 4 po generalnym remoncie do sprzedania. Wieckowski 46, oglądać 9-11. (5418 p)
LEICE, aparat do powiększeń „Leitz” statyw alufanowy sprzedam, telefon 216-33. (5274 p)
KUCHNIA elektryczna 220V do sprzedania, tel. 168-32. (5221 p)
ZAOFIAROWANIE PRACY
POTRZEBNY natchmiast ekspedient do Wytwórni Wód Gazowych „Łódzianka”, tel. 184-83. (5332 p)
POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem, Wólczańska 41, m. 11. (k 1280)
POTRZEBNA pomocnica domowa. Gdańska 33, m. 3. (k 1281)
POTRZEBNA czysta gospośnia do 3 osób, Zawadzka 23-4. (k 1282)
POTRZEBNA pomocnica domowa. Piotrkowska 207, m. 8. (k 1283)
POTRZEBNA samodzielna pomocnica domowa. Zachodnia 52, m. 19.
POTRZEBNA wykończarka, pracownia bielizny, Łódź, Próchnika nr 54. (k 1285)
MAGAZYNIER włókienniczy rutynowany potrzebny zaraz. Podanie z referencjami i życiorysem składać do Spółdzielni Chłupniczo-Tkackiej „Ksawerowska”, Ksawerów 55a p-ta Pabianice.
POTRZEBNA pomocnica domowa referencje, warunki dobre. Radwańska 18, m. 12. (5441 p)
POTRZEBNA niania na wyjazd do dziecka, Wólczańska 23, m. 6.
POTRZEBNA pomocnica domowa zaraz, Kilińskiego 18 m. 9.
POTRZEBNA samodzielna pomocnica domowa z referencjami. — Próchnika 6-7. (k 1274)
WYCHOWAWCZYNI do rocznego dziecka natchmiast potrzebna. Referencje konieczne, Świętokrzyska 6/10, telef. 119-54. (5450 p)
GOSPODARSTWA samodzielna potrzebna do małego gospodarstwa. Nowomiejska 4 sklep Serafinowicz od godz. 16. (5266 p)
POMOC domowa z gotowaniem potrzebna natchmiast, referencje konieczne, 11 Listopada 17-4.
BRATNIA Pomoc Studentów Politechniki Łódzkiej poszukuje szatniarza do basenu ze znajomością zasad ratownictwa. Zgłoszenia codziennie w godz. 13-14 w Sekretariacie BP, Gdańska 155. (k 1266)

Ogłoszenie III.
 Likwidatorzy Spółki pod nazwą Ręczna Drukarnia Materiałów Włókienniczych „Tęcza” Sp. z o.o. Pabianice, ul. Warszawska 82, zawiadamiają, że powyższa Spółka została postawiona w stan likwidacji z dn. 1 kwietnia 1949 r.
 Likwidatorzy wzywają wierzycieli Spółki, by najpóźniej w 3 miesiące od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia zgłosili swe pretensje do firmy. (4193 p)

Ogłoszenie III
 Likwidatorzy firmy Fabryka Wyrobów Korkowych i Materiałów Izolacyjnych i Chemicznych Rosicki, Kawcki i Ska, Spółka z ogr. odpowiedzialnością podają do wiadomości, że Spółka została postawiona z dniem 1 kwietnia 1949 r. w stan likwidacji.
 Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji najpóźniej do trzech miesięcy od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia pod adresem: Łódź, ul. Orła 17/19. (4237 p)

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
 sprzedaje z licytacji
samochód osobowy Mercedes
 z zapasowym silnikiem.
 Licytacja odbędzie się w dniu 27 maja b. r. o godz. 10 rano w Oddziale Samochodowym CZMPWL, Łódź, Dowborczyków 1. Pod wyżej wskazanym adresem można oglądać samochód w dniu 24 i 25 maja w godz. 10-12. (k 1269)

WYDZIAŁ POWIATOWY w RAWIE MAZOWIECKIEJ
 zatrudni natychmiast
lekarza na stanowisko Kierownika Ośrodka Zdrowia i Lekarza Rejonowego w Lubochni
 Podanie z załącznikami (życiorys, prawo praktyki, odpis dyplomu) składać do Wydziału Powiatowego w Rawie Mazowieckiej, gdzie można otrzymać bliższe informacje i wyjaśnienia. Mieszkanie na miejscu. Uposażenie w/g stawek ustalonych przez Ministerstwo Zdrowia — okólnik Nr 77/48 z dnia 24.XII. 1948 r.
 Przewodniczący Wydziału Powiatowego (S. Dąbelski) STAROSTA POWIATOWY (k 1268)

TEXOL farbę do skór i obuwia
ZMYWACZ do paznokci
NITRO rozpuszczalniki
WSZYSTKIE PRODUKTY DOSKONAŁEJ JAKOŚCI
POLECA
 Wytwórnia Chemiczna „TERPEN”
 WARSZAWA, ŻELAZNA 69 (k 1238)

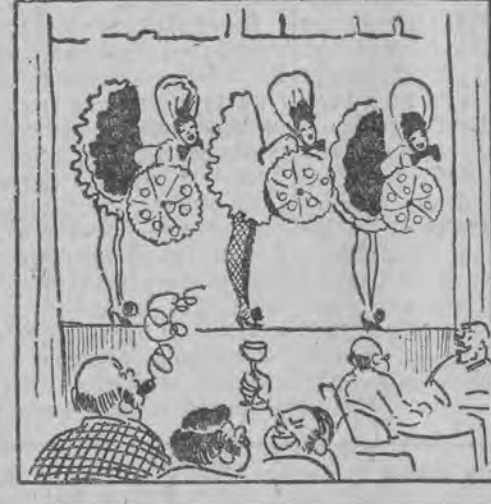
WARSZAWSKA CEROWNIA
 Z. MIERZEJEWSKI
 Piotrkowska 117. Tel. 185-77
 CEBUJE garderobę ODNAWIA KRAWATY. (k 70)

MASZYN BIUROWYCH
 NAPRAWA — KONSERWACJE — SPRZEDAŻ
 Łódź, Południowa 1, tel. 264-11

ZAKŁADY WYTWÓRCZE
 Transformatorów i Urządzeń Termoelektrycznych w Łodzi, ul. Targowa 57, zatrudniają:
 laboranta elektryka, biegłą maszynistkę, ślusarza, blacharza i robotników płacowych. Reflektujemy na siły wykwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne w godzinach 9-13.

SPRZEDAM
Lanz Bulldog 55 KM.
 Szybkobieżny z instalacją elektryczną i kompresorem bardzo dobry stan, z zapasowymi częściami.
J. LANG, Gdynia, świętojańska 37 m. 8 tel. 14-70. (k 236)

Wydawca:
 Spółdz. Os. - Wyd. „Czytelnik”
 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 95, tel. 208.95 i 209.02. Redakcja rekoپیادów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
 Redaktor naczelny: ANATOL MIKULEKO



POSTRACH LUIZJANY (14)
 Traktiernia „Pod Złotym Dzwonkiem” w Nowym Orleanie była licznie uczęszczana przez bogatych hacjenderów z okolicy. Tu przy kieliszku traciła łatwo grube pieniądze, na których zdobycie składała się krew i pot setek czarnych niewolników.
 Nielada rozrywkę stanowiły przy tym występy skąpo odzianych tancerek. Skoczne to-
 ny orkiestry, mieszały się z piskiem dziewcząt, rubasznymi wybuchami śmiechu i pijackim bełkotem. Taki był ten nowoorleański światek.
 Tego dnia jednak nie słyhać było muzyki „Pod Złotym Dzwonkiem”. Grupa hacjenderów z troską radziła nad sytuacją. Napady „Postrachu Luizjany” powtarzały się raz z tymi bandytami.
 po raz. Padli ich ofiarami kolejno: Alvarez, Mac Cormick, Robertson, Burton, Swinhurst...
 — Najgorszą jest rzeczą — dowodził Alvarez — że na skutek napadów Murzyni stali się hardzi. Uważają się za równych nam!
 — Nie ma co — zawyrokował Mathew — musimy połączyć siły dla wspólnej walki!